

## Minister Olszowski w Bukareszcie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rumunii, Corneliu Manescu, 10 bm. do Bukaresztu przybył z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL członek Biura Politycznego KC PZPR, Stefan Olszowski. Ministrowi towarzyszy członek sejmowej komisji ds. polityki zagranicznej, prof. dr Witold Łukaszewicz oraz grupa ekspertów.

Na lotnisku gości powitał min. Manescu. Obecny był ambasador PRL w Rumunii, Jaromir Ochędusko wraz z członkami ambasady.

Bezpośrednio po przyjeździe min. Olszowski złożył wieniec pod pomnikiem bohaterów walki o wolność narodu i ojczyzny, o socjalizm. Następnie min. Olszowski zwiedzał miasto, zatrzymując się dłużej w wielkiej, nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej „Titan”, znajdującej się w południowo-zachodniej części Bukaresztu.

W godzinach popołudniowych min. Olszowski udał się do siedziby rumuńskiego MSZ, gdzie rozpoczęły się oficjalne rozmowy z min. Manescu.

PAP

## XXVI Sesja RWPG rozpoczęła obrady

W poniedziałek o godz. 15.30 czasu miejscowego rozpoczęła się w Moskwie XXVI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesja, w której biorą udział delegacje państw członkowskich, pod przewodnictwem premierów rządów, a także uczestniczą delegacje: Jugosławii i Kuby — dokona oceny przebiegu realizacji przyjętego przed rokiem w Budapeszcie kompleksowego programu integracji gospodarczej krajów RWPG.

Sesję przewodniczy szef delegacji gospodarczej — premier ZSRR Aleksiej Kosygin, który w imieniu KC KPZR i rządu radzieckiego serdecznie powitał wszystkich jej uczestników.

Następnie przewodniczący komitetu wykonawczego RWPG,

## Inauguracja Tygodnia Bałtyku

W Rostoku odbyła się w niedzielę z udziałem I sekretarza KC SED, Ericha Honeckera uroczysta inauguracja 15-go Tygodnia Bałtyckiego.

Tydzień otworzył przewodniczący komitetu tygodni bałtyckich dr Lothar Bolz. W przemówieniu swym wskazał on, że wola i pragnienie narodów Europy do znalezienia dróg pokojowej współpracy i stworzenia dla niej podstaw na europejskiej konferencji bezpieczeństwa, są dziś tak wymowne, że żaden liczący się w opinii publicznej polityk w Europie Zachodniej i Północnej nie może pomijać tego istotnego problemu.

Dr Bolz wymienił ratyfikację układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską oraz porozumienie czterech państw w sprawie Berlina Zachodniego, jako „najistotniejsze świadectwa zmian dokonujących się na świecie”.

Bolz wskazał, że zbliża się czas powszechnego uznania NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego i uznania to nie może ulec zwłoce tak samo jak nie może ulec zwłoce konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

## POGODA

W dniu dzisiejszym Polska będzie w zasięgu klina azorskiego. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejście do dużych, lokalnych opadów przelotnych, a na wschodzie skłonność do burz. Temperatura maksymalna w granicach 24–25 st. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie z kierunków północno-zachodnich. (PAP)

# GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
WTOREK  
11  
LIPCA  
1972

Wydanie AB  
Rok XXVIII  
Nr 163 (8825)  
Cena 50 gr

Pomyślna realizacja zadań budownictwa mieszkaniowego

## Można budować mieszkania szybko, dobrze i tanio

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego uznano w naszym kraju za jedno z najważniejszych zadań społecznych. Polityka partii i podjęte w tej dziedzinie decyzje oraz uchwalony przez Sejm perspektywiczny program rozwoju budownictwa mieszkaniowego wychodzą naprzeciw pilnym potrzebom społeczeństwa, które wiąże z nimi duże nadzieje na poprawę swych warunków mieszkaniowych. Po raz pierwszy — w powszechnym odczuciu mieszkańców — nadano tym żywotnym problemom odpowiedni priorytet i właściwą rangę.

Jak wynika z relacji korespondentów terenowych PAP, którzy odwiedzili osiedla mie-

szkaniowe w kilku miastach kraju, na placach budów obserwuje się klimat dobrej roboty, sprzyjający terminowej realizacji zadań. Z myślą o dniu dzisiejszym, jak i latach następnych podejmowane są liczne inicjatywy zmierzające do przyspieszenia tempa budowy, poprawy jakości i funkcjonalności wznoszonych mieszkań oraz obniżenia ich kosztów. W poszukiwaniu bardziej skutecznych rozwiązań usprawnia się organizację robót, transport, stosuje nowe bardziej wydajne technologie, rozbudowuje potencjał wykonawczy przedsiębiorstw budowlanych.

Po raz pierwszy warszawscy budowlani w I półroczu zrealizowali połowę rocznych zadań. Jeszcze lepsze wyniki uzyskali w realizacji planu izbowego przekraczając go o 20 proc. Było to możliwe przede wszystkim w wyniku znacznego wzrostu wydajności pracy.

Zdał w pełni egzamin zastożany początkowo na próbę system umowy o dzieło tj. rozliczania brygad budowlano-montażowych za całość wykonanych robót. Obecnie już po łowę budynków rozlicza się w ten sposób. Na szybsze tempo robót ma wpływ również zastosowanie elektronicznego systemu zarządzania w fabryce domów i na osiedlu Stegny. Stała łączność, a zwłaszcza zapewnienie pełnej informacji zapewnia możliwość szybkiej interwencji, w wypadku zakłóceń w procesie produkcji i transporcie, w którym stosuje się nową metodę tzw. paletyzacji.

Również w Łodzi na węzłowych odcinkach robót wprowadza się zespołowy system pracy brygad, który powinien zlikwidować straty czasu między poszczególnymi fazami budowy. Rozszerza się obecnie zakres robót o dzieło, co jest do-

datkową zachętą dla załóg, które wynagrodzenie otrzymują zaraz po wykonaniu zadań. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” wprowadza pracę na dwie i trzy zmiany, co umo-

Dokończenie na str. 2

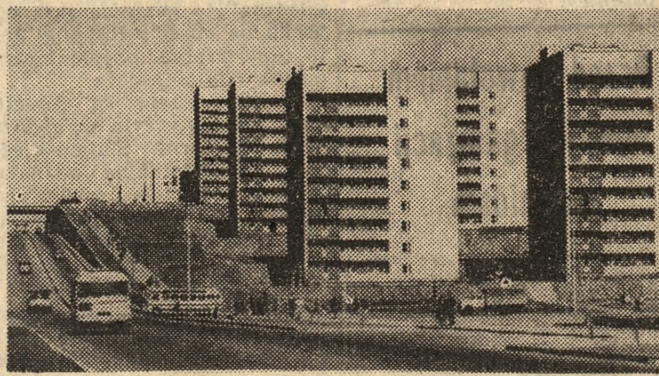
## Żniwna W połowie tygodnia — duże żytynie

Na polach szybko bieleją zboża. Szczególnie na ziemiach łęczyńskich, w powiatach południowo-wschodnich, gdzie najwcześniej w Wielkopolsce zaczyna się duże żniwo. W tych powiatach odczuwa się już pewien niedobór wilgoci. Rozrośnięte w tym roku rośliny mają większą powierzchnię parowania. Według opinii fachowców z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, żniwa żytynie zaczęły się na dobre na glebach łęczyńskich w połowie bieżącego tygodnia. Obserwacja pól potwierdza przewidywania, że tym razem szczyt żniwny, spodziewany na 20 lipca, zbiegnie się ze sprzętem jeźmienia jarego. Dojrzała on szybko w promieniach palącego słońca. Widzieliśmy to wyraźnie minionej niedzieli na polach powiatów poznańskiego i gnieźnieńskiego.

Niepokojące wieści dochodzą z kilku powiatów nawiedzonych gwałtownymi burzami. O stratach w powiecie konińskim już donosiliśmy. Tym razem meldunki z powiatów kaliskiego i jarocińskiego, gdzie ostatnia, pękająca burza z gradobiciem zniszczyła znaczne areale zasiewów. W powiecie kaliskim burza gradowa zniszczyła zbiory w 60 proc. na obszarze 1500 ha. Ponadto zanotowano straty stu procentowe w różnych punktach powiatu na obszarze 500 ha. W powiecie jarocińskim straty gradowe sięgają do 40 procent na obszarze 1506 ha. Najbardziej są nimi dotknięte rejon wsi Przybysław, Zerków, Komorze.

Sprawnie przebiega sprzęt rzepak. Koszenie dobiega końca, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w sekto-

## Nowa dzielnica Ułan Bator



Dzisiaj przypada 51 rocznica rewolucji ludowej w odległej Mongolii. W 1921 roku powstała tu władza ludowa, dzięki której rządowi zaczęły się zmieniać warunki bytu ludności tego rozległego kraju, zaczęły się rodzić przemysł, zniknęły stopniowo elementy głębokiego zacofania gospodarczego i społecznego.

W dniu święta narodowego mongolskich przyjaciół prezentujemy migawkę dzisiejszej Mongolii — nową dzielnicę mieszkaniową stolicy kraju, Ułan Bator.

Fot — CAF

## Minister S. Singh opuścił Polskę

W niedzielę zakończył oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Indii — Swaran Singh.

Na spotkaniu z dziennikarzami, które odbyło się tego dnia, min. Singh mówił w serdecznych słowach o przyjaźni atmosferze, w jakiej upłynęły jego spotkania i pobyt w Polsce. Wyraził przekonanie, że rozmowy przeprowadzone w Warszawie służą będą umacnianiu przyjaźni między narodami Indii i Polski oraz dalszemu rozwijaniu wszechstronnych stosunków między nimi. Min. Singh podkreślił dobrze rozwijające się współdziałanie obu krajów na forum międzynarodowym, służące sprawie pokoju i bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej, działalności na rzecz położenia kresu polityce agresji, kolonializmu i rasizmu.

Pożegnanie szefa indyjskiej dyplomacji odbyło się po południu na lotnisku Okęcie. Gością żegnał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Przed MFP w Sopocie

## Zgłoszenia z 27 państw

Tegoroczny XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, który odbędzie się od 23 do 26 sierpnia br. mieć będzie rekordową obśadę. Do pierwszego konkursu „dnia międzynarodowego” zgłosiło się 27 piosenkarek i piosenkarzy z różnych krajów. Po raz pierwszy w sopockiej Operze Leśnej usłyszymy przedstawicieli Cejlonu, Iranu, Libanu i Wenezueli.

Rekordowa liczba 24 wykonawców usłyszymy również w „dniu płytowym”. Będą oni reprezentować znane wytwórnie m. in., Columbia, Philips, Phonogram, Polydor, RCA, Rustic Records, Supraphon, Elektrecord, Balkanton.

Polskę w „dniu międzynarodowym” reprezentować będą Bożysław Kapica i Andrzej Dąbrowski. Natomiast w „dniu płytowym” Urszula Sipińska i Piotr Figiel, którzy zaśpiewają przebieg z tegorocznego festiwalu opolskiego „Jaka jesteś Mario” oraz Tadeusz Woźniak i „Alibabki”. (PAP)

## Spotkanie Schuman — Cai Peng-Fej

W poniedziałek rano odbyło się ponownie spotkanie między ministrami spraw zagranicznych Francji — Maurice Schumannem i ChRL — Cai Peng-Fejem.

Przedmiotem rozmów były sprawy współpracy kulturalnej i stosunków gospodarczych między obu krajami. (PAP)

## Bombardowanie DRW

Jak podaje agencja AFP, amerykańskie samoloty „F-4” poważnie uszkodziły w ubiegły czwartek tamę Bai Thuchg.

Samoloty amerykańskie zbombardowały także główny kanał łączący tamę z polami ryżowymi, uszkadzając go w wielu miejscach.

Według agencji VNA, samoloty amerykańskie w ciągu ostatnich trzech miesięcy bombardowały 27 razy waty i tamy w prowincji Thanh Hoa.

## Walki w Belfascie

W niedzielę, 9 bm. doszło do ostrej wymiany strzałów między wojskami brytyjskimi a partyzantami z IRA na pograniczu dzielnic katolickiej i protestanckiej Belfastu.

Jedna osoba została ranna. Tymczasowe skrzydło IRA zakomunikowało w Dublinie w niedzielę wieczorem, że w związku z naruszeniem przez żołnierzy brytyjskich 13-dniowego rozejmu wznowia działania militarne przeciwko wojskom brytyjskim w Północnej Irlandii.

## Wybory w NRF

Jak oświadczył w wywiadzie dla „Bild am Sonntag” minister spraw zagranicznych Walter Scheel do-

szedł do porozumienia z kancle-rem Brandtem, że dzień 3 grudnia byłby właściwy dla przeprowadzenia przedterminowych wyborów w NRF.

Scheel dał do zrozumienia, iż termin ten zaakceptowałaby także opozycja CDU/CSU.

## Proces Kozo Okamoto

W poniedziałek rano rozpoczął się w Izraelu proces obywatela japońskiego, 24-letniego Kozo Okamoto.

PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM  
RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP  
INE-WY-TEL-EFONEM-PAP  
TEL-EFONEM-PAP  
PAP-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP  
RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP

moto, jednego pozostałego przy życiu sprawcy masakry na lotnisku Lod pod Tel-Awiwem. 30 maja br. trzech Japończyków ostrzelali z karabinów maszynowych w pocie kalni dworca lotniczego pasażerów samolotu linii „Air France”, zabijając lub raniąc około 100 osób. Dwóch zamachowców zostało zabitych na miejscu.

## Pogrzeb Nkrumaha

Zmarły niedawno b. prezydent Ghany Kwame Nkrumah, został pochowany uroczysto w swym ro-

dinnym mieście Nkroful 360 kilometrów na zachód od stolicy Ghany.

## Nowy most w Tarnowie

W Tarnowie w woj. krakowskim oddano dziś do użytku nowoczesny most na Dunaju. Skróci on o ponad 30 km dojazd do tego miasta z licznych miejscowości położonych na lewym brzegu rzeki.

Nowa inwestycja powstała wspólnym wysiłkiem finansowym 12 tarnowskich zakładów pracy i instytucji.

## Powódź w Japonii

Ulewne deszcze padające od wielu dni w środkowej i południowej Japonii spowodowały w wielu rejonach powódź i obsuwanie się ziem.

Do godzin wieczornych w niedzielę, liczba śmiertelnych ofiar wzrosła tu do 200. Nieznany jest los 55 Japończyków. W północnej części kraju, powódź zniszczyła ponad 4 tys. domów. W 16 punktach przerwana została komunikacja drogowa.

## Zderzenie autobusu

12 studentów zostało zabitych, a 26 odniosło ciężkie rany w wyniku zderzenia autobusu z ciężarówką w pobliżu tureckiej miejscowości Yosgat.



# Pszenica ze znakiem „Q“

Intensyfikacja produkcji rolnej stawia przed tą galezią gospodarki narodowej ważne zadania. Z jednej strony niezbędne jest przeznaczanie gruntów rolnych pod uprawę wydajnych gatunków zbóż, z drugiej zaś upowszechnianie w rolnictwie odmian wysokowydajnych.

Poważne osiągnięcia naukowe i praktyczne posiada w tej dziedzinie dyrektor instytutu hodowli roślin i nasiennictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie — prof. dr Andrzej Słaboński. Wyhodował on wiele nowych, wartościowych odmian zbóż, m. in. dwie odmiany pszenicy.

## Przed powołaniem nowej organizacji rzemiosła

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług omówiono 6 bm. sprawy związane z powołaniem do życia nowej, zintegrowanej organizacji rzemiosła, która rozpocząłaby działalność od stycznia 1973 r. Zgodnie z postanowieniami ustawy sejmowej Centralny Związek Rzemiosła powstanie zamiast działających obecnie: Związku Izby Rzemieślniczych, Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz ogólnopolskich zrzeszeń prywatnych wytwórców i prywatnych usług młynarskich i rolniczych.

Minister Handlu Wewnętrznego i Usług powołał — pod przewodnictwem sekretarza CK SD — Leonarda Hohensee — komisję organizacyjną, która rozpoczyna pracę nad wprowadzaniem nowych zasad organizacji rzemiosła.

(Express Wieczorny)

## Pomyślna realizacja zadań budownictwa

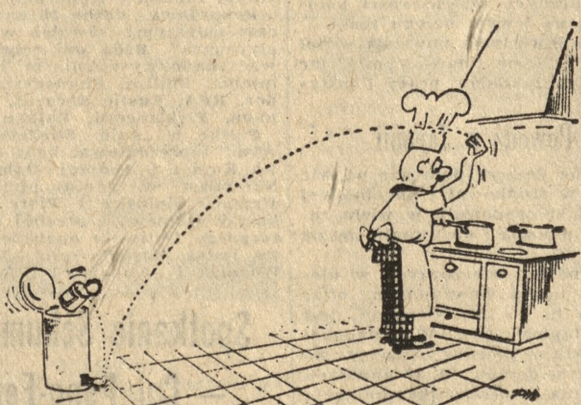
Dokończenie ze str. 1

Żliwi montaż ponad 13 tys. izb rocznie. Aby zapewnić oddanie społeczeństwu Łodzi w obecnym 5-leciu 150 tys. izb mieszkalnych, realizuje się obecnie inicjatywę Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa zmierzającą do wcześniejszego o trzy kwartały osiągnięcia pełnych zdolności produkcyjnych pierwszej łódzkiej fabryki domów.

Z ceną inicjatywą budowy ponad 320 dodatkowych mieszkań systemem gospodarczym wystąpiły kluczowe zakłady produkcyjne zagłębia konińskiego. M. in. Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin”, postano wia wznieść we własnym zakresie do końca przyszłego roku ponad 150 mieszkań. Ekipy samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycyjnego tej kopalni zakładają już fundamenty pod trzy budynki 12-piętrowe w miejscowości Kąkolice, Biskupin, skąd wielu mieszkańców dojeżdża do pracy. Kilka wielorodzinnych budynków mieszkalnych stanie również w osadach górniczych Nieśusz i Łężyń. 85 rodzin górniczych i pracowników „Energochem” ma otrzymać za rok wygodne mieszkania w Nowym Koninie. Oba zakłady pracy postanowiły bowiem wznieść wspólnym wysiłkiem duży budynek mieszkalny.

PAP

## HUMOR I SATYRA



Kucharsz-artysta

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB.  
11 VII 1972 Nr 163 (8825)

Dziś i jutro serwis informacyjny  
opracował Jan Korzeniowski

# Nowe ustawy socjalne wchodzą w życie

Po uchwaleniu ustaw socjalnych, wysiłek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych koncentruje się na szybkim wprowadzeniu w życie nowych aktów prawnych. Chodzi o to, aby korzystający z dobrodziejstw ustawy obywatele otrzymali zwiększone świadczenia już w najbliższym czasie. Temu celowi służyła odbyta 10 bm. narada dyrektorów

## Olimpiada młodych matematyków w Toruniu

Wczoraj rozpoczęła się w Toruniu XIV Międzynarodowa Olimpiada Matematyczna, której organizatorem w br. jest tamtejszy ośrodek matematyczny. Udział w niej biorą ekipy z 13 krajów. Olimpiada trwać będzie 2 dni — uczestniczący w niej uczniowie szkół średnich mają do rozwiązania 6 zadań wybranych przez międzynarodowe jury. Ogłoszenie wyników olimpiady i rozdanie nagród nastąpi 17 bm w Warszawie.

Jest to już druga międzynarodowa olimpiada matematyczna zorganizowana w Polsce; w 1964 r. olimpiada odbyła się we Wrocławiu. Przypomnieć warto, że I międzynarodowa olimpiada matematyczna odbyła się przed 13 laty w Bukareszcie — z inicjatywy Rumuńskiej Akademii Nauk.

W państwach, których ekipy biorą udział w tegorocznej imprezie, krajowe olimpiady matematyczne mają wieloletnią tradycję. Na Węgrzech np. organizowane są już prawie od 80 lat. W Polsce pierwsza krajowa olimpiada matematyczna zorganizowana została w 1949 roku, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Instytutu Matematycznego PAN. (PAP)

wojewódzkich oddziałów ZUS. Wyjaśniono szereg wątpliwości w interpretacji przepisów prawnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zalecenia zakładom pracy i swoim oddziałom, aby niezwłocznie przystąpiły do wprowadzenia nowych zasad.

Jeśli zwolnienie lekarskie nastąpiło w wyniku wypadku przy pracy bądź chorób zawodowych, zasiłek wypłacany będzie — jak wiadomo — w pełnej wysokości. Przy innych przyczynach choroby obowiązują na razie stawka 85 proc. straconego wynagrodzenia. Za miast więc dotychczasowych 6 wskaźników wymiaru zasiłku obowiązywać będą tylko 2 (85 i 100 proc.) i to tylko do czasu wprowadzenia od 1 lipca 1974 roku jednolitej stawki zarówno dla pracowników umysłowych i fizycznych.

Zmieniono dotychczasowe, skomplikowane i wielokrotnie z tego względu krytykowane zasady obliczania zasiłków. Obecnie podstawą wymiaru zasiłku, którego wysokość równa będzie przeciętnemu miesięcznemu zarobkowi netto, ustalać się będzie w podobny sposób jak wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy. Miesięczny zasiłek wynosić będzie więc 100 proc. tego zarobku, bądź przejściowo jeszcze — 85 proc. Natomiast zasiłek dzienny stanowi 1/30 zasiłku miesięcznego i wypłacany będzie nie tylko za dni robocze, lecz także za niedziele i dni świąteczne. Oddziały terenowe ZUS prze-

## Londyńskie metro siedliskiem przestępców

277 stacji londyńskiego metra i prowadzące do pociągów długie tunelowe w półmroku tuneli dla pieszych są coraz częściej terenem działania świata przestępczego. Jak poinformował dziennik „Daily Mail” równocześnie ze wzrostem przestępczości w całej stolicy W. Brytanii wzrosła również liczba czynów niezgodnych z prawem popełnionych w tym podziemnym labiryncie. W roku ubiegłym na terenie metra popełniono 4.918 przestępstw, głównie napadów rabunkowych i handlu narkotykami. Stanowi to wzrost o 36 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Policja — jak stwierdza dziennik — jest bezsilna. Metro nadzoruje 150 policjantów. Tymczasem, aby móc skontrolować wszystkie pociągi i stacje potrzeba 50 tysięcy policjantów. (PAP)

## Grafoskop — poszukiwana pomoc naukowa

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu produkuje pomoce do nauki elektromechaniki, elektroniki i do użytku ogólnego. Najnowocześniejszym z obecnie wytwarzanych przez FPN wyrobów jest grafoskop — pewnego rodzaju rzućnik pisma, eliminujący w procesie nauczania tradycyjną tablicę.

W roku ubiegłym poznańska fabryka wyprodukowała pierwszych sześćset grafoskopów, a w br. zaofertuje ich na rynek 2.000 sztuk. Cóż, kiedy zapotrzebowanie (tylko w kraju) określa się na 30 tysięcy, nie mówiąc o tym, iż urządzenie to bardzo chętnie zakupuje za granicą. Szkoda więc, że aktualnie możliwości FPN nie pozwalają na szybkie pokrycie potrzeb rynku. (ad)

## Obniżka ceny proszku „E“

W związku ze wzrostem zdolności produkcyjnych oraz obniżką kosztów produkcji proszku do prania „E”, z dniem 10 lipca 1972 r. obniża się jego cenę detaliczną ze zł 24 do zł 21 — za opakowanie 0,6 kg. PAP

Choć pierwsi uczestnicy obozów harcerskich opuścili Poznań niemal tuż po zakończeniu zajęć szkolnych, oficjalne otwarcie tegorocznej harcerskiej akcji obozowej odbyło się dopiero wczoraj. Tym razem w Łowyniu, w powiecie międzychodzkiem, gdzie od lat swe namioty rozbijają zuchy i harcerze jeżyckiego hufca ZHP.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo. Hufiec jeżycki obchodzi w bieżącym roku 60-lecie swe go istnienia zaś jego obóz — to zgromadzenie 1200 młodzieży, w tym także pionierów z bratnich krajów.

W oficjalnym otwarciu harcerskiej akcji obozowej uczestniczył sekretarz KW PZPR Jan Pawlak. Do Łowynia udał się również przedstawiciel wojewódzkich władz oświatowych, Prezydent RN Poznań oraz władz partyjnych i administracyjnych dzielnicy. (bw)

## Wczasowiczom pod rozważę

# Jaki jest polski lipiec?

Z myślą o tych wszystkich, którzy wypoczywają obecnie na urlopach, zasięgnęliśmy w zakładzie klimatologii PIHM informacji, jaki jest polski lipiec?

Jak wykazują obserwacje na przestrzeni 60 lat, najmniejsze opady mamy w lipcu na Wybrzeżu — 70 — 80 mm. Dość sucho jest również na rozległym obszarze w głębi kraju, między Stargardem Szczecińskim, Gdańskiem, Ostrołęką i Augustowem, Warszawą, Kaliszem i Zieloną Górą. Najwięcej opady — 140 mm — występują w lipcu na Północy i w Karkonoszach; mniejsze — 110 mm w Górach Świętokrzyskich. Lokalne większe opady — 90 mm — występują również w rejonie Koszalina. Najbardziej suchym rejonem w lipcu są jednak okolice Płońska pod Warszawą, gdzie notuje się przeciętne opady w wysokości 60 mm.

Lipiec jest okresem najczęstszych burz w naszym kraju. Dziennie jest ich średnio 15 — najwięcej w górach, najmniej zaś na Wybrzeżu.

Najmniejsze zachmurzenie w lipcu — 3,3 w skali 11-stopniowej — zaobserwowano w 1951 r. w Dusznikach. Najdłuższy czas operacji słońca — 10,9 godz. — meteorologowie odnotowali w Sobieszynie koło Puław. Najmniej słońca jest w lipcu na Śnieżce.

## Skuteczna współpraca milicji Polski i CSRS

Zaledwie w ok. 12 godzin od chwili otrzymania pierwszego sygnału o dokonanej zbrodni — jej sprawca został ujęty.

8 bm. w południe zawiadomiono posterunek MO w Jasłiskach, pow. Sanok, że w miejscowości Jesiel, tuż nad granicą polsko-czechosłowacką, znaleziono zwłoki dwójki młodych turystów. Ogledziny zwłok wykazały, że osoby te zastrzelone zostały z broni palnej i obrabowane. Ponieważ prawdopodobne było, że sprawca przekroczył polsko-czechosłowacką granicę — powiadomiono również milicję słowacką w przygranicznych miastach Humenne i Mihalovce.

Pracownicy KW MO w Rzeszowie przypuszczali, że sprawcą zbrodni mógł być poszukiwany od 3 dni mężczyzna uzbrojony w broń palną.

Jak się okazało, zbrodniarz rzeczywiście dołączył przekroczyć granicę oraz dotrzeć do odległych od niej o kilkadziesiąt km Mihalovic, gdzie dokonał nowego przestępstwa: sterroryzował pracowników tamtejszych kolei i zrabował ok. 500 koron. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia przestępcy w okolicy tego miasta jeszcze w nocy z 8 na 9 bm. W niedzielę rano został on przekazany władzom polskim. Okazał się nim właśnie poszukiwany od kilku dni osobnik. PAP

## Wieloletni rekord lipcowej temperatury 40,2 padł w 1921 r. w Pruszkach k. Opola. W Warszawie najwyższą temperaturę — 37,1 st. zanotowano w 1904 r. (PAP)

Wieloletni rekord lipcowej temperatury 40,2 padł w 1921 r. w Pruszkach k. Opola. W Warszawie najwyższą temperaturę — 37,1 st. zanotowano w 1904 r. (PAP)

Wieloletni rekord lipcowej temperatury 40,2 padł w 1921 r. w Pruszkach k. Opola. W Warszawie najwyższą temperaturę — 37,1 st. zanotowano w 1904 r. (PAP)

Również w woj. kieleckim, zwłaszcza na terenie powiatów Białobrzegi, Przysucha, Szydłowiec, a także w warszawskim przedmieściu, rozpoczęto koszenie żyta.

Niestety już początek prac żniwnych ujawnił spore braki w zaopatrzeniu rolnictwa w niektóre asortymenty części zamiennych do maszyn, a także zaniechania niektórych kółek rolniczych, które przypomniły sobie o potrzebie remontu maszyn żniwnych w ostatniej chwili. PAP

## „Koziołki“ płacą

10, 34, 36, 37, 44 dod. 43  
W 791 grze PGL „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 9 bm., wpłynęło 274.628 zakładów wartości 823.884 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 453.136 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — złotych.

Stwierdzono: 11 „czwórek” po zł 12.483,—; 20 „trójek” premialnych po zł 238,—; 735 „trójek” po zł 138,—; 801 „dwójek” premialnych po zł 28,—; 14.312 „dwójek” po zł 8,—.

Losowanie 792 gry odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 12 na Rynku w Kępnie. 5999K1

## „Toto-Lotek“

I losowanie  
1, 8, 10, 28, 40, 49 dod. 3  
II losowanie  
1, 3, 4, 35, 37, 48 dod. 49  
Końcówka band. 9249



# Planowane repertuary

Znamy już zamierzenia repertuarowe wszystkich poznańskich scen na przyszły sezon.

**Opera** planuje realizację sześciu pozycji. Repertuar klasyczny reprezentować tu będą: „Aida” Verdiego pod kierownictwem muzycznym Piotra Wollnego i w reżyserii Sławomira Zerdzickiego oraz „Don Pasquale” Donizettiego, którego realizatorami są Jan Kulaszewicz (kierownictwo muzyczne) oraz Romuald Szejd (reżyseria). Z podstawowym repertuarem z wielkiej klasyki związany jest także wieczer baletowy w choreografii Konrada Drzewieckiego, na który złożą się m. in. fragmenty z „Rusłana i Ludmiły” Glinki, „Śpiącej Królowej” Czajkowskiego, „Raymondy” Glazunowa oraz „Don Kichota” Minusa.

Wszystkie pozostałe propozycje związane są już z repertuarem współczesnym — opera dziecięca „Kruszyńska” Aleksandra Szeligowskiego, „Medium” Menotti oraz „Historii dzieł pierwszy” Zbigniewa Penhaskiego — opera poświęcona początkom państwa polskiego, przygotowywana z myślą o udziale w „Poznańskiej Wiosnie Muzycznej” w 1973 roku. „Kruszyńska” przygotują od strony muzycznej Edwin Kowalski w reżyserii Bogdana Ratajczaka, „Medium” Mieczysław Nowakowski oraz Maria Foltyn, a operę Penhaskiego

Mieczysław Nowakowski oraz Sławomir Zerdzicki.

**Teatr Polski** w Poznaniu z myślą już o żelaznym repertuarze obchodów 100-lecia tej sceny w 1975 r. wystawi „Zemstę” Fredry w reżyserii Romana Kordzińskiego, a następnie „Ożenek” Gogola, „Nieznaną” z Sekwany Horvatha, „Dobrego człowieka z Seczuanu” Brechta, „Życie — Jawa” Brylla oraz „Wariatkę z Chailot” Giraudoux.

**Teatr Nowy** otworzy sezon „Niespodzianką” Rostworowskiego w reżyserii Krzysztofa Ziemińskiego. Następnymi pozycjami w jego repertuarze będą schillerowska „Pastorałka”, „Księżniczka na opaku” Rymkiewicza, „Damy i Huzary” Fredry, „Kapitan z Koepe-nick” Zuckmayera oraz „Noso-rożec” Ionesco.

**Operetka** zapowiada dwa wznowienia — „Dziękuję ci Ewo” oraz „My chcemy tańczyć”, oraz jedną nową pozycję: „Mój przyjaciel Banbury” Natschinskigo wg Wilde’a w reżyserii Henryka Drygałskiego.

Wreszcie „Marcinek”. Tutaj w grę wchodzi cztery pozycje. Nowa inscenizacja „Lajkonika”, sztuka Krystyny Miłobędzkiej „Serdeczny stary człowiek”, „Stop” Joanny Górskiej oraz dla widzów starszych (tak dorosłych jak i młodzieży szkolnej) „Misterium Buffo” Majakowskiego w opracowaniu Andrzeja Górno.

Czy w sumie propozycje na przyszły sezon artystyczny na nadchodzący sezon można nazwać atrakcyjnymi, na to trudno chyba już obecnie odpowiedzieć. Praktyka wykazuje bowiem, że na sukces lub porażkę w równym stopniu składa się repertuar, co jego realizacja. Z tym, że realizacja w ostatecznym wypadku zawsze jest sprawą najważniejszą. Wydaje się jednak, że tak zdecydowany udział pozycji współczesnych w repertuarze Opery Poznańskiej zasługuje na dużą uwagę. Paradosem natomiast może być to, że właśnie Opera proponuje więcej polskich prapremierowych pozycji współczesnych niż sceny dramatyczne.

Sztuki z repertuaru Teatru Polskiego układają się jak gdyby parami. Mamy więc dwie pozycje z klasyki polskiej i obcej: „Zemsta”, „Ożenek”, dwie pozycje z klasyki XX wieku: „Dobry człowiek z Seczuanu”, „Wariatka z Chailot” i dwie także sztuki współczesne, jedną Brylla, drugą Horvatha. Brakuje tu może natomiast jakiejś pozycji „od wielkiego dzwonu”, takiej która by mo-

gła liczyć na zwiększone zainteresowanie opinii teatralnej i krytyki całego kraju.

Repertuar Teatru Nowego wydaje się interesujący. Tutaj niespodzianką zarówno może być sztuka Rostworowskiego jak i niegrany w Poznaniu Ionesco.

Przy okazji warto może przypomnieć, że od początku sezonu obie sceny pracować będą pod odrębnym kierownictwem artystycznym na zasadzie dwóch rywalizujących ze sobą zespołów podporządkowanych wspólnej dyrekcji. Ster rządów w Teatrze Polskim objął dobrze znany nam już reżyser Roman Kordziński mający za kierownika literackiego Andrzeja Wanata, w Teatrze Nowym kierownikiem artystycznym jest aktor Krzysztof Ziemiński pracujący w tandemie z Jerzym Ziomkiem, który przed kilkoma dniami zgodził się objąć tu funkcję kierownika literackiego. (ob)

## DO REDAKTORA GŁOSU

### Błąd w tłumaczeniu

W artykule pt. „Dziewczęta „au pair” cytowane są fragmenty korespondencji E. i Z. Bonieckich z Londynu.

Czy rzeczywiście E. i Z. Bonieckie określenie „au pair” tłumaczy jako „dziewczęta do pary” — czy może „Lektor” tak dalece mylnie tłumaczył to powszechnie znane i używane określenie? Może nawet „Lektor” nie orientuje się, że jest to słowo francuskie, a nie angielskie? Dziewczęta „au pair” to nie „Dziewczęta do pary” jak to podano w artykule — lecz „dziewczęta za mieszkanie i utrzymanie” (czyli — „za darmo”).

Wiadomo, że „pair” — znaczy — „parzysty”, „de pair” oznacza „na równi” itd., itp.

Z. Tańska  
Poznań  
ul. Płowiecka 6

OD REDAKCJI: „Lektor” cytował dosłowne określenie autorów przedrukowywanej korespondencji „Kurierka Polskiego”. Sprawdził także w słowniku i istotnie słowo „pair” tłumaczone jest m. in. jako „parzysty”, co w wolnym przekładzie można określić także „do pary”. Poza tym nigdzie nie sugerowaliśmy w tekście, że wspomniane określenie pochodzi z j. angielskiego.

Za niejasność przepraszamy, dziękujemy za list i pełne wyjaśnienie określenia użytego w tytule i treści korespondencji z Anglii. (—)

Chłopcy lubili go może właśnie dlatego, że się tak zgrywał.

Po lekcji języka polskiego a raczej łaciny Książę i Heniek zachowywali się tak, jak gdyby nic się nie stało. Książę poprosił go nawet o rozwiązanie matematycznego zadania. Bartek, który najwyraźniej wietrzył nową burzę, miał zawiadzoną minę. W ogóle dzień ten różnił się od dotychczasowych. Wszyscy liczyli na wykopki, a tymczasem Święty Franciszek już co najmniej kwadrans tkwił nosem w notesie, a wciąż jeszcze nie było słychać zbawczych kroków kierownika szkoły. Wiciślak właśnie dłużył w zębie, kiedy padło jego nazwisko.

— To ja może następnym razem — uśmiechnął się niewinnie, a kiedy Święty nie odrywając wzroku od notesu, powiedział — en de — Wiciślak wyciągnął język.

Po obiedzie posłano go razem z Henikiem do przepychania kłozetu w budynku dyrekcji.

— Zdenerwował mnie ten skórkoad! — Wiciślak siadł na kłapie sedesu i wysysał z dziurawych zębów resztki jedzenia. Przecież on chce się uczyć. Żaden z niego bandzior. Miejsca nie ma dla niego w domu i to wszystko. Matka umiera, a ojciec ożenił się z wdową. Raz i drugi wrzwał tamtym bachorem od wdowy, to go przywieźli tutaj. Ale uczyć się chce. Najchętniej wróciłby na gospodarstwo, a że to niemożliwe weźmie się do drewna. Zostanie stolarzem. Mówił wolno, jakby zawodził i bez przerwy cmokał językiem.

Heniek nie wytrzymał:

— Jeżeli nie przestaniesz, mordę skuję. Czy w zakładzie nie ma dentysty, do cholery?!

Po raz pierwszy powiedział „morda” i zaklął, ale na Wiciślaka nie zrobiło to żadnego wrażenia.

— Może jest, ale... — wyciągnął z kieszeni butelkę wódki i stwierdził głosem człowieka doświadczanego, że muszą wypić. Inaczej będą rzygać. — Ja stawiam, ale wytłumaczysz mi matkę. Równania. — A może — cofnął butelkę — nauczyć cię za to kilku chwytów dżudo?

Henikowi zaświeciły się oczy — no chyba że chwytów! To teraz dopiero mi o tym mówisz, ty duszo z odstającymi uszami?!

Rzeczywiście Wiciślak miał trochę odstające uszy i umiał się bić.

(cdn)

## Kanikuła czyli cisza przed burzą

W sporcie trudno wymyślić coś w rodzaju węża z jeziora Loch Ness, którym posługuje się zachodnia prasa w okresie letniej kanikuły, kiedy nie dzieje się nic ciekawego. A przydałby się nam taki, gdyż w minioną sobotę i niedzielę, dobrych imprez sportowych praktycznie nie było i nic dziwnego, że zainteresowania sympatyków sportu kierowały się przede wszystkim w kierunku wody i plaży, gdzie można było wystawić się pod palące promienie słońca.

Ten stan rzeczy nie będzie jednak trwał długo. Już dzisiaj w dalekiej Islandii rozpoczyna się oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem batalia o tytuł szachowego mistrza świata, w której z jednej strony staje w szranki obrońca tytułu Borys Spasski a z drugiej znacznie młodszy i jak się okazało bardzo źle wychowany Robert Fischer. Od wielu miesięcy wśród szachistów na całej kuli ziemskiej, trwają zacięte dyskusje na temat szans obu rywali. Wielu kibiców docenia klasę i nowoczesny styl gry Amerykanina, ale po ostatnich „wyczynach”, liczba jego zwolenników znacznie zmalała. Ich uczucia najlepiej chyba wyraził komentator szachowy „New York Timesa”, który napisał, że chciałby zwycięstwa swego rodaka, ale z drugiej strony życzy Spasskiemu, aby nauczył Bobiego dobrych manier, zdrowo przetrzepując mu skórę.

Ala nie tylko szachy skupiać będą na sobie uwagę milionów kibiców w naszym kraju. Jak już informowaliśmy za dwa tygodnie startuje do nowego sezonu ekstraklasa piłkarzy a wśród nich beniaminek — Lech Poznań. Rozpoczynają się Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Łodzi i w Poznaniu, w Jugosławii startują szachownicy, zaś na całym świecie, w tym również w Polsce, trwa walka o paszporty olimpijskie. Rozdzielił je już między siebie lekkoatleci USA, którzy zakończyli eliminacje przedolimpijskie. Użytkowano wiele znakomych rezultatów a do największych sensacji, należało czwarte miejsce rekordzisty świata w pchnięciu kulą Randy Matsona, który zajął czwarte miejsce i nie zakwalifikował się do reprezentacji olimpijskiej. Trochę to dziwne, że o starcie na Igrzyskach Olimpijskich decydują wyniki jednych tylko zawodów, ale władze amerykańskiej lekkoatletyki od wielu już lat trzymają się żelaznej zasady, że tylko pierwszych trzech z eliminacji jedzie na Igrzyska.

W ostatnich tygodniach przed rozpoczęciem XX LIO, nie należy spodziewać się jakichś olśniewających rezultatów i to we wszystkich dyscyplinach. Z dala od tłumów i ulicznego gwaru, sportowcy szlifować będą formę w oczekiwaniu na start, który może im przynieść największe trofeum na świecie — medal olimpijski.

A więc już wkrótce skończy się letnia kanikuła, którą raczej traktujemy jako ciszę przed burzą. Oby przyniosła ona ze sobą pomyślne dla nas wiatry.

MACIEJ STABROWSKI

## Igrzyska Młodzieży Szkolnej

### Ostatnie przygotowania

W dniach od 22 do 27 lipca po raz szósty rozegrane zostaną finały Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Organizatorem VI Igrzysk jest Szkolny Związek Sportowy przy dużej pomocy władz oświatowych oraz organizacji sportowych i klubów.

Młodzi sportowcy z naszego województwa pojadą do Łodzi bronić wysokości, trzeciej pozycji zdobytej dwa lata temu w Szczecinie. Wyprzedzili ich lepsze wtedy zespoły Warszawy i Katowic.

Program igrzysk obejmuje 14 dyscyplin: koszykówkę, piłkę ręczną, siatkówkę, lekkoatletykę, pływanię, szermierkę, łucznictwo, karate, gimnastykę, żeglarstwo w kategorii dziewcząt i chłopców oraz piłkę nożną, kolarstwo, dżudo i zapasy w stylu wolnym i klasycznym chłopców. Program jest więc bogaty. Bardzo dużo zrobiono w celu jak najlepszego przygotowania młodzieży do zawodów. Zarząd

Okręgu SZS opracował dwuletni program przygotowań, którego realizacja dobiega właśnie końca. Sportowa forma reprezentantów w grach zespołowych i lekkoatletyce jest dziełem Szkolnego Związku Sportowego, a w pozostałych, odpowiednich Okręgowych Związków Sportowych.

Aktualnie kandydaci na igrzyska przebywają na dwu zgrupowaniach, we wrześniu trenują reprezentanci w grach zespołowych, a w Wągrowcu, pozostałych dyscyplin. Zapewniono młodzieży dobre warunki bytowe, nad formą czuwa liczna grupa trenerów odpowiedzialnych dyscyplin.

Aby dostąpić zaszczytu reprezentowania okręgu młodzi sportowcy z wielką pasją walczą o reprezentacyjne dresy. Start w turnieju jest zaszczytem i wyróżnieniem, ale w dołach nie dla wszystkich. Na obóz do Wrześni nie przyjechało kilka dziewcząt z Poznania, wytypowanych do udziału w turnieju koszykówki. Tłumaczenie tego faktu planami urlopowymi rodziców nie wytrzymuje krytyki. Tym bardziej, że niektóre z nich przebywają w Poznaniu i na żadne wakacje nie wyjechały.

Odwiedziliśmy w tych dniach obydwa zgrupowania. We wrześniu panował już nastrój podniecenia, nie dziwnego, w dniu 8 lipca rozpoczęły się turnieje półfinałowe w grach zespołowych. Zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca w półfinale gwarantuje start w finale w Łodzi. Półfinałowe turnieje koszykówki odbywają się w Stargardzie Szczecińskim, piłki ręcznej w Leńborku, siatkówki w Iławie, piłki nożnej w miejscowości Gołub Dobrzyń w województwie bydgoskim. Trudno powiedzieć jakie drużyny wywalczą awans, liczymy na dobre miejsca w piłce ręcznej i koszykówce. Niewykluczone są przyjemne niespodzianki w innych grach, w zespołach panuje bojowy nastrój, jak nas zapewnili sportowcy, zrobią oni wszystko aby zwyciężyć.

Również wytrwale pracują reprezentanci pozostałych dyscyplin na obozie w Wągrowcu. Podstawą do założenia reprezentacyjnego dresu będą wyniki uzyskane na sprawdzianach oraz w startach kontrolnych. Wyjazd reprezentantów do województwa na igrzyska do Łodzi nastąpi 21 lipca, o dziesięć dni wcześniej bo już dzisiaj 11 lipca rozpoczynają Igrzyska kajakarzy i żeglarze. (bz)

## W kraju i na świecie

W trzyetapowym XXIII wyścigu kolarskim „Dookół Mazowsza”, triumfował podobnie jak w ubiegłych dwóch latach reprezentant poznańskiego Lecha — członek kadry olimpijskiej Zenon Czechowski. W ostatecznej klasyfikacji, Z. Czechowski uzyskał łączny czas 9:33.14 godz. przed A. Pierzyńskim (LZS Ziemia Kłodzka) — 9:33.15 i Januszem Kowalskim (LZS Wielkopolska) — 9:34.00.

Wyścig kolarski Orlików po Ziemi Łódzkiej wygrał Dymek (Włsioka — Debica). W Szczecinie kolarskie kryterium, w którym startowało ponad 120 kolarzy a wśród nich cała czołówka zawodników przygotowujących się do Olimpiady w Monachium, wygrał T. Mytnik — 23 pkt. przed Z. Krzeszowcem — 21, Z. Szozda — 17 i R. Szurkowskim — 10 pkt. — wszyscy z kadry.

W Zakopanem zakończył się turniej zapasniczy w stylu wolnym o „Wstęgi Tatr”. Startowało 94 zawodników z 10 państw. Z naszych reprezentantów Zedzicki (57 kg) i Kurczewski (90 kg) wywalczyli pierwsze miejsca. Zaobny (48 kg) i Marliński (62 kg) zajęli drugie i trzecie miejsca. Na trzecich miejscach znaleźli się Stecyk (52), Cieślak (68) i Długosz (100).

W ćwierćfinale turnieju tenisowego w Travemuende (NRF) T. Nowicki przegrał z Elsenbroichem (NRF) 6:2, 4:6, 2:6.

750 żeglarzy uczestniczy w międzynarodowych regatach w Warnemuende (NRD). Reprezentowanych jest 10 państw. Polacy startujący w klasie „Finn” (Rymkiewicz) i klasie „Latający Holender” (Wojtera) zajęli czwarte miejsca.

W Stralsundzie (NRD) reprezentacja Polski w hokeju na trawie po zwycięstwie nad Finlandią 3:0, pokonała w drugim meczu Danię również 3:0. Bramki zdobyli: Kaźmierczak, Otulakowski i Iskryński. W Siemianowicach zakończył się turniej juniorów. W decydującym meczu NRD wygrała po wyrównanej walce z Polską 1:0. Koleiność w turnieju: NRD — 6 pkt., Polska — 4, CSRS i Węgry po 1.

Na przedolimpijskich zawodach jeździeckich w Akwizgranie w konkursie „Pożegnania”. P. Waryniuk (Poznań) zajął 8 miejsce. Konkurs o „Wielką Nagrodę Akwizgranu” wygrał Polska (Brzytla). J. Kowalczyk (Polska) był 13.

W międzynarodowym spotkaniu żużlowym, rozegranym w Gnieźnie, miejscowy Start pokonał zespół Złotej Piłki z Pardubic 52:26. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli Odrzywolski i Padewski po 11.

W Miedzyrzeczcu odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne juniorów o Puchar Zarządu Głównego ZMW. Startowały wojewódzkie reprezentacje LZS-ów. Puchar zdobył Poznań 366.5 pkt. przed Gdańskiem — 282, Wrocławiem — 249, Koszalinem — 218, Zieloną Górą — 190 i Szczecinem — 184 pkt.

## W naszym obiektywie



Młodzi łucznicy Surmy dobrze spisali się w spotkaniu z zespołem Wismut Aue (NRD). Na zdjęciu zawodnicy Surmy: Kornelia Suss (I miejsce w wieloboju dziewcząt) i Piotr Kuźma (drugi wśród chłopców).



Podczas mityngu lekkoatletycznego z udziałem zawodników Ostravy (CSRS), w biegu na 800 metrów zwyciężył Vaverka (Ostrava) — nr 47 przed Cepelcem (P-ń) — nr 52.

Fot. (2) — K. Przyczodki

ANDRZEJ ZEYLAND

## WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Czuł się teraz głupio bez włosów. Najchętniej nie pokazywałby się w szkole. Niestety, karna grupa nie zwalniała od nauki szkolnej. Wojtas od razu przed pierwszą lekcją klasnął go dłonią w głowę. Brzydził się Wojtasem. Było w nim zawsze coś oślizgłego. Trzasnął go na odlew w twarz, a potem długo i ostentacyjnie wycierał rękę o spodnie. Wojtas otworzył szeroko usta i spojrzał pytająco na Księcia. Zapanowała cisza. Książę skrzywił się z niesmakiem.

— Niepotrzebnie się tak podniecasz. Wojtas żartował, a swoją drogą główka... — uśmiechnął się i wyciągnął rękę w stronę głowy Henka. Heniek chwycił go za przegub. Zmierzyli się oczami. Książę roześmiał się nienaturalnie głośno.

— Aleś ty nerwowy.

Drelichy podniosły się z ławek. Było już po drugim dzwonku. Heniek nie puszczał ręki Księcia. Oczy jego zwrężyły się.

— Nie przypuszczasz chyba, że będę się tu z tobą tarmosił.

— Nie przypuszczam.

Był już zdecydowany na walkę, gdy do klasy wszedł Neron.

— Ave Caesar! — ryknął chór. — Morituri te salutant.

Neron przechylił głowę, jak gdyby nadśluchiwał jeszcze echa powitalnego okrzyku. — Ave Caesar, morituri te salutant — powtórzył szeptem i opuściwszy wzrok podniósł dwa palce prawej ręki w górę.

Drelichy siadły w ławkach. Za to, że przezwali go Neronem, kazał się pozdrawiać okrzykiem gladiatorów. Łaciny nie było w programie, ale przecież muszą wiedzieć, co mówią. Przekręcał głowę nieco w bok i spoglądał na nich z ukosa. Saluto salutare. Konjugacja... no, no która? Ile w ogóle koniugacji jest w łacinie?



# STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Jest rzeczą zastanawiającą, jak zmieniło się oblicze naszego kraju w ciągu za ledwie półtora roku. Ludzie się rozprężyli; lepiej pracują z optymizmem patrząc w przyszłość. Gospodarka kraju wyraża nieprzypuszczalne obroty. I dy namizem ten wzrasta. Wyzwała ją się coraz to nowe rezerwy.

Coraz też mniej patrzymy w przeszłość, coraz mniej bilansowania minionych lat, samozadowolenia z osiągnięć poprzednich okresów. Oczywiście, nikt nie ma zamiaru wyrzekać się dumy z osiągnięć przeszłości, ale dominuje dziś patrzenie w przyszłość, rozwiązywanie spraw dnia dzisiejszego, dla przyspieszonego rozwoju jutra.

I widzimy, jak po kolei rozwiązuje się sprawy, które w tak niedawnym „wczoraj” uważano za nierozwiązalne.

Likwidacja obowiązkowych dostaw płodów rolnych, objęcie świadczeniami społecznej służby zdrowia całej ludności kraju, zrównanie pod względem świadczeń socjalnych pracowników fizycznych z umysłowymi, przedłużenie płatnych i bezpłatnych urlopów macierzyńskich. Itd., itd. Długo by wymienić. Te kolejne decyzje znowu pobudziły energię społeczną.

A za decyzjami idą wytyczne co do przyszłości. Najpierw określenie naszych celów narodowych przez VI Zjazd partii. Teraz zaś uchwalenie przez Sejm planu 5-letniego. W dokumentach partyjnych i sejmowych mamy po raz pierwszy w naszej najnowszej historii określenie nie tylko gospodarczego ale i społecznego rozwoju kraju. Albowiem nie powinno być rozwoju dla rozwoju; wzrost gospodarczy musi służyć ludziom, wzrostowi poziomu życia.

Skąd wzięły się siły do przyspieszonego rozwoju, skąd ta nowa dynamika? Nie otrzymałmy przecież ogromnych pożyczek, na ogół ci sami ludzie w fabrykach, kopalniach i na roli wykonują te zwiększające się zadania.

Warto tu przypomnieć, co pisał nasz znakomity socjolog, profesor Jan Szczepański w 1957 r. „Sadzę (...), że elementy ekonomiczne nie grają zasadniczej roli w trudnościach polskich, że są to przede wszystkim trudności natury socjologicznej i psychologicznej, że można wiele z nich przezwyciężyć bez wielkich pożyczek i inwestycji, mobilizując siły psychospołeczne narodu, usprawniając działalność instytucji, władz i organizacji”.

Po 15 latach od napisania tych słów można powiedzieć, że była to diagnoza trafna. Dziś, że jest ona chyba jeszcze trafniejsza. Albowiem w tych latach nasz naród wielkim wysiłkiem zainwestował w gospodarke dalsze ogromne kwoty, po-

budował wiele nowych zakładów pracy. Niestety ten wysiłek pozostawał w dysproporcji z rezultatami, z tym co każdy miał w garnku, w szafie, co widział w sklepach i na co mógł liczyć w przyszłości, z własnym wygodnym mieszkaniem na czele.

I rzeczywiście niekoniecznie są nam wielkie pożyczki ani wyjątkowe zupełnie inwestycje. Będziemy dalej podejmować budowę nowych zakładów, nowych dzielnic mieszkaniowych, ale proporcjonalnie mniej więcej w tych rozmiarach jak dotychczas. Natomiast widzimy dziś wyraźnie, że będziemy z tego na co dzień korzystać znacznie bardziej niż dotychczas. I świadomości tego wyzwała właśnie rezerwy, które się materializują — nie tylko w akcji „20 miliardów”.

Te świadomości musimy umacniać. Idzie o to, by każdy zdawał sobie sprawę, że pracując lepiej — otrzyma więcej. Zmiany w systemie płac będą o tym każdemu przypominają na co dzień. Trzeba radykalnie zerwać z sytuacją, w której pracując lepiej czy gorzej, otrzymywało się tyle samo.

Lecz idzie o coś więcej. O zrozumienie szerszej perspektywy rozwojowej, o myślenie kategoriami regionu, kraju, całej wspólnoty socjalistycznej. O patrzenie na sprawy swojej pracy z punktu widzenia patriotycznego, a więc umiłowania Ojczyzny. Działania takie, które kraj nasz umacniają i ulepsza.

Pod koniec roku 1970 prowailiśmy na łamach „GŁOSU” dyskusję pt. „Młodzi patriotyci”, adresowaną przede wszystkim do młodego pokolenia, w której wypowiadali się jednak Czytelnicy wszystkich grup wiekowych. Rezultatem tej dyskusji była zbiorowa konstatacja, że patriotyczna postawa można dziś zadokumentować tylko pracą i nauką dla Ojczyzny. Wzorowe wypełnianie obowiązków na każdym odcinku przodowanie w wypełnianiu zadań zawodowych i społecznych, stałe dążenie do ulepszenia wszystkiego wokół, naprawiania, zwalczania zła — oto elementy patriotycznej postawy. A bohater czasu pokoju to przede wszystkim bohater pracy.

Mogliśmy dziś powtórzyć tę dyskusję i jej zasadnicze

ustalenia pozostałyby te same. Wzbogaciłaby się jedynie motywacja o te wszystkie nowe elementy, które pojawiły się w naszym życiu po VII Plenum KC PZPR z grudnia roku 1970.

Wszyscy chcemy żyć w Polsce dobrze zorganizowanej, sprawnie funkcjonującej, zaopiekowanej i pięknej. Nieraz ze ścisłym sercem oglądamy osiągnięcia innych narodów. A przecież tamtych też nie nie spadało z nieba, też wszystko sobie wypracowały własnym trudem. Jeśli np. wiele wsi bułgarskich jest z reguły tak czystych jak gdyby przed chwilą wymiecionych, jeśli są tam po rządne parkany i schludne podwórka, to jest to tylko i wyłącznie zasługa ludzi.

W bieżącym roku wielu Polaków odwiedzi naszych sąsiadów z Odrą i Nysą. Będzie to kapitalna lekcja poglądowa funkcjonowania socjalizmu w innym kraju, w której to lekcji uczestniczyć będą ogromne rzesze ludzi. Patrzymy i wyciągamy wnioski. Wiele zależy od ludzi. Od tego, jak się gospodarzy w przedsiębiorstwach, jak każdy na swoim odcinku wykonuje swoje obowiązki.

Wszyscy chcemy też, by nas inne narody cenili, by słowa: Polak i Polska za granicą znaczyły wiele. Niczego jednak nie otrzymuje się za darmo. Na szacunek trzeba zasłużyć, zapracować. A zasłużyć można także sprawnym funkcjonowaniem wszystkich ogniw państwowych, dobrą jakością towarów, które oferujemy do sprzedania, schludnym wyglądem naszych miast, osiedli i wsi.

To, czego dopracowaliśmy się od VII Plenum KC, jest rezultatem naszej pracy. Tego, do czego zmierzamy, nie osiągniemy też niczym innym, niż naszą pracą. I tak krąg się zamyka, innej drogi nie ma. W ciągu półtora roku przekonał się, że możemy zrobić dużo i to w krótkim stosunkowo czasie. Przekonał się, że stać nas na więcej, niż poprzednio. Wiemy, że daleko nam do wykorzystania wszystkich rezerw, tkwiących tak w poszczególnym człowieku, jak w zespołach, w systemach organizacyjnych, w technice. Stać nas na więcej i musimy nasze rezerwy zagospodarować. Dla dobra kraju i własnego.

MIECZYSLAW SKAPSKI



„Dzisiaj w pracy zdenerwowałem się. O mało nie doszło do kłótni. Brygada zdarzyła się za dużo braków. Jak widzę złą robotę, zaraz tracę humor. Moją zasadą jest rzetelnie pracować. Chyba dlatego pojadę na Złot” — opowiada Stanisław Jaskulski, 21-letni pracownik Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Poznaniu, członek koła ZMS w tym zakładzie. W „Instalu” pracuje od 1967 roku. Młodzi i starsi zdążyli już poznać się na nim jako na dobrym fachowcu i życzliwym koleżance. Na Złot Młodych Przetwórców Pracy i Nauki w Łodzi wybrała go załoga w drodze głosowania. „Można nie błądzić na zebra niach — mówi — ale gdy się do brze pracuje, to wszyscy w końcu to zauważą i docenią”.

Właśnie — dobra praca, za którą spotkało go wyróżnienie w postaci udziału w Złocie, jest tematem naszej rozmowy. S. Jaskulski zwierza nam swoje przemyślenia w tej dziedzinie:

— Przyjął się niedobry obyczaj, a środowisko naszego zakładu nie należy w tym do wyjątków, że najlepiej być średniakiem, takim facetem ani złym ani dobrym. Niknąć wśród reszty, przystosowywać się do otoczenia, bez względu na to, czy ono dobre, czy złe. Uważa się nawet, że jest czymś wstydliwym być lepszym. Może nasz Złot Przetwórców zmienił coś w tym obyczaju. Ja sam nie chcę być w środku. Chcę być właśnie lepszy. Mam ambicję i staram się je realizować.

— Przedsiębiorstwo wasze — wtrącamy — wykonuje m. in. elementy do przemysłowych urządzeń wentylacyjnych. Czy w związku z tym ma pan jakieś poglądy na przyczyny złej wentylacji w zakładach?

— Jakość urządzeń wentylacyjnych w naszych zakładach rzeczywiście nie bywa najlepsza. Była to częsta gospodarka przez jakiś czas traktowana po macoszu, jak w ogóle sprawy socjalne pracowników. Nie zwracano należytej uwagi na jakość wentylacji. Nie było kryteriów oceny. A przecież wentylacja i klimatyzacja wpływa na warunki i wyniki pracy. Wprawdzie zakładano wszędzie wentylatory, ale — jakby dla zgody ze wskazaniami — bez troski o ich działanie. Wieloletni brak wymagań odbił się na stylu pracy takich między innymi zakładów jak nasz. Trzeba zwalczać wiele złych nawyków,

## NASZE ROZMOWY

# Po dobrej robocie — na Złot

przed wszystkim w sobie: nie dbałość, opieszałość, niedokładność. Sam z zawodu jestem blacharzem, wykonuję też części do rur wentylacyjnych. Chodzi o to, aby elementy tworzyły po zamontowaniu sprawnie działające urządzenie. Jako członek ZMS i reprezentant młodej części załogi w Radzie Robotniczej staram się stwarzać w miejscu pracy atmosferę dobrej roboty. Obecnie wiele się u nas już zmieniło na lepsze. Kontrola techniczna rygorystycznie odrzuca braki. Zorganizowano współzawodniczącą brygadę, co dało wyraźne efekty jakościowe.

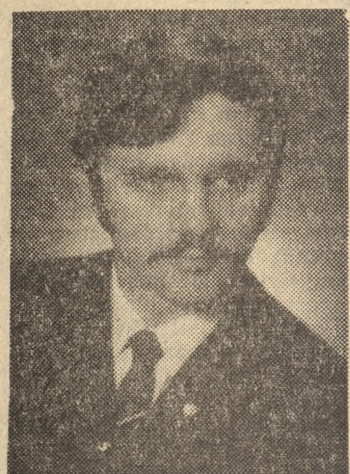
— Wspomniał pan o ZMS. Jaki jest udział organizacji w poprawie jakości produkcji?

— To jedno z naszych podstawowych zadań. Ale mogłoby być lepiej realizowane. Muszę się przyznać, że nasze spotkanie 30-osobowe było niebyłoby aktywne i za mało liczy się w zakładzie. Różne są tego przyczyny. Wina jest po stronie młodych, ale i po stronie kierownictwa zakładu. My przejawiamy zbyt mało inicjatyw np. w podejmowaniu czynów produkcyjnych, co nie skłania dyrekcji do liczenia się z nami jako z pomocą i partnerem. Dyrekcja natomiast za mało zabiega, aby nas zmotywować. Trzeba by więcej spotkań ZMS z kierownictwem, więcej opieki nad rozpoczynającymi pracę itp. Moje uczestnictwo w kwartalnych posiedzeniach KSR, to trochę za mało.

— Czy swoje ambicje lokuje pan wyłącznie w pracy zawodowej?

— Także w nauce. Mam starszego kolegę, który jest na III roku studiów Politechniki Poznańskiej. Pracował jako robotnik i uczył się. Jest dla mnie wzorem. Namawiał mnie do nauki. W tym roku ukończyłem Technikum Instalacyjno-Sanitarnie w Poznaniu i chciałbym podjąć studia. Ideały dobrej pracy i nauki łączę w sobie Złot Przetwórców w Łodzi. Bardzo się cieszę, że będę w nim uczestniczył.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ



Stanisław Jaskulski: „...nie chcę być w środku. Mam ambicję i staram się je realizować...”

## Bogaty plon konkursu pamiątkarskiego

Bogaty plon przyniósł pierwszy na Opolszczyźnie konkurs pamiątkarski, na który zgłoszono ponad 1200 prac 175 autorów — twórców ludowych, artystów amatorów i rzemieślników — artystów. Wystawa ich prac, otwarta w Muzeum wsi opolskiej w Bierkowicach, świadczy, iż ekspozycje nie tylko mają szanse łatwego zbytu dla turystów, ale zasługują też na masowe powołanie. Znajdują się tu tak ciekawe pamiątki jak — wzorowane na oryginalach wykopanych na słynnym prasłowiańskim Ostrówku — ciemki, miniaturowe gęśliki — mogące zdobić ściany mieszkań, wiele oryginalnych wyrobów ceramicznych, ozdoby jakie nosili Słowianie przed wiekami, efektowne pajaki ze słomy i piękne rzeźby drewniane przedstawiające „Marzannę” oraz porcelanowe naczynia zdobione motywami, które są świadectwem polskości tej ziemi.

Wystawa, z uwagi, chociażby na bogaty i różnorodny charakter zgromadzonych pamiątek ma wszelkie dane, aby stać się źródłem inspiracji dla zawodowych artystów, którzy trzymają się na razie na uboższu poczynając, mających na celu zapewnienie taniej, atrakcyjnej pamiątki dla turystów.

PAP

## 100 WIELKO POLSKA KRAINA MIAST

Tak zatytułowaliśmy cykl publikacji „GŁOSU”, poświęcony prognozie społeczno-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego wielkopolskich miast do roku 1990. Projekty opracowane zostały przez Wojewódzką Pracownię Planów Regionalnych, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną przy Prezydium WRN w Poznaniu. Opracowania te przedłożone zostały do społecznej konsultacji i dyskusji zainteresowanych środowisk, dla których otwieramy również łamy „Głosu Wielkopolskiego”.

Piszcie do nas w sprawach istotnych dla teraźniejszości i przyszłości Waszych miast. Nasz adres: „GŁOS WIELKO POLSKI”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19.

Przy starym trakcie poznańskim, w połowie drogi między Wolsztynem a Grodziskiem, położone jest miasteczko Rakoniewice. Powstało ono w roku 1662. Jest to najmłodsze miasto ówczesnego powiatu babimojskiego.

Jak rozpoczyna Kronikę Rakoniewic jeden z najstarszych jego mieszkańców — Jan Woźniak, wpisujący z godną podziwu dokładnością w gruby brulion wszystko, co z przeszłości i teraźniejszości winno być utrwalone ku pamięci i nauce potomnych. Można więc stać dowiedzieć się, że od roku 1832 do 49, kwitły tutaj hodow-

la i handel... pijawkami. Stosowane powszechnie w ówczesnej medycynie, stworzenia te upodobały sobie rozlewiska Obrzy. Łowiono je zwykle na gołe nogi, do których przyczepiali się ochotczy lubiące krew hirudomedi. Przechowywano je następnie w specjalnych zbiornikach i żywiono krwią końską. Z czasem interes stał się na tyle intratny, że rozwinął się na skalę międzynarodową. Pijawki przywożono aż z ówczesnego Tyflisu i Moldawii. Tutaj zaś nabywali je kupcy z Francji i Anglii. Rocznie sprzedawano ich 4—5 milionów, co dawało od 130 do 170 talarów rocznego dochodu na osobę.

Obecnie, można powiedzieć że Rakoniewice zamieniły pijawki na truskawki. Miasteczko i jego okolice znane są bowiem z plantacji tej smacznej rośliny. Dobra ziemia, swoisty mikroklimat, zapobiegliwość plantatorów sprawiły, że w czas truskawkowego sezonu przybywają, jak niegdyś po pijawki — kupcy z zachodu, zwłaszcza z NRF i Berlina Zachodniego. W rakoniewickiej bazie skupu tych owoców odbywa się nawet odprawa celna wyladowanych po brzegi sa mochodów — chłodni.

O tradycji, dniu dzisiejszym, a zwłaszcza przyszłości Rakoniewic rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium MRN — Ludwikiem Jurgą, jego społecznym zastępcą — przewodniczącym Miejskiego Komitetu FJN, sekretarzem Komitetu Grodzkiego PZPR i kierownikiem szkoły w jednej osobie — Franciszkiem Kosickim oraz wspomnianym już weteranem — Janem Woźniakiem.

# Nie tylko truskawkami stoja

Mówiąc o jutrze Rakoniewic, trudno nie wspomnieć o uformowanym przez wieki architektoniczno-urbanistycznym obliczu miasteczka. Określa je czworo robotniczy rynek otoczony domkami murowanymi i drewnianymi, z których kilka mogłoby służyć za autentyczną scenografię do historycznego filmu. Uwagę przybyszków zwracają zwłaszcza domki z podcieniami, uratowane jakimś cudem przed niszczeniem działaniem czasu. 25 rakoniewickich domków uznanych zostało za zabytki kultury materialnej i znajduje się pod ścisłą opieką Konserwatora Wojewódzkiego. Tutaj też usłyszałem, chyba po raz pierwszy w tego rodzaju rozmowach, wiele pochlebnych opinii o pracy konserwatora. Miejscowi ludzie cenią sobie bowiem wszystko, co przypomina o przeszłości grodu, co pozwala wykręcać wobec obcych, że nie wypało się sroce spod ogona.

— Miasteczko nasze położone jest przy ruchliwej trasie turystycznej. Zdajemy sobie sprawę, że przy braku zbiorników wodnych, ku którym zawsze ciągnął będący turysty, nie mamy szans stać się atrakcyjną miejscowością wczasowo-wypoczynkową. Ale mamy przecież wiele do pokazania. Poza pomnikami starego budownictwa, pomnikami historii, chociażby cała legenda Drzymalewa.

Jakie więc będą Rakoniewice np. lat dwiędziesiątych?

Opracowana prognoza podstawowych elementów społecznego-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miasta na lata 1970—1990 zakłada, że będzie ono miało nadal charakter ośrodka usług głównie dla potrzeb rolniczych, oddziałującego w promieniu około 7 km. Niewiele też zwiększy się liczba mieszkańców (z około 2000 do 2500).

Nie planuje się więc tutaj ani hotelu, ani sanatorium czy szpitala. Uwaga autorów projektu skupiona została na tym, co i jak należy czynić, aby życie ludzi tej wielkości miasteczka było możliwie najwygodniejsze.

Studiując poszczególne pozycje prognozy, trudno nie zauważyć, że starano się wykorzystać do wszystkiego, co w przeszłości dalszej i bliższej stanowiło zawsze podstawowe źródło utrzymania. Przed wszystkim więc dobrej jakości ziemia, pozwalająca na poszerzenie upraw ogrodniczych, czego widnym dowodem są właśnie truskawki. Życie gospodarczo-społeczne Rakoniewic zawsze stanowiło symbiozę rzemiosła i handlu z rolnictwem. To głównie na potrzeby wsi pracowało miejscowe rzemiosło różnych branż, z czego do dziś zostało jeszcze 45 prywatnych warsztatów. Liczba placówek usługowych wzrosła z 66 do 80. Tylko w tej pieciolatek przeznaczony się na różnorodne inwestycje usługowo-produkcyjne ponad 5 mln zł.

W ciągu minionych lat wykształcili się też w Rakoniewicach elementy przemysłowe. Obecnie pracę w miejscowym przedsiębiorstwie uprzedmiotowionym znajduje około 300 osób, zaś blisko 500 dojeżdża do pobliskich miejscowości. Do czołowych zakładów zalicza się spółdzielnia „Odrodzenie” wytwarzająca całe w kraju i za granicą ozdoby choinkowe. Ze względu na wciąż rosnący popyt na ten produkt, zakład zostanie rozbudowany kosztem 6 mln zł. Pozwoli to na istotne zwiększenie zatrudnienia; podobnie w Wytwórni Win. W perspektywie ma być tutaj rozwijany również przemysł elektromaszynowy. W sumie da to zatrudnienie około 650 osobom.

Rakoniewice należą do miejscowości o względnie dobrym stanie urządzeń komunalnych, z wyjątkiem zaopatrzenia w wodę. Ta zaś warunkuje dalszy rozwój miasta, zwłaszcza przemysłu. Projekt urza-

dzienny przewiduje budowę wodociągu dopiero po roku 1975. Nie dziwnego, że o tym, jak ten termin przyspieszyć, mówi się w Rakoniewicach często i od dawna. Podjęcie się tego zadania w czynie społecznym przekracza możliwości materialne mieszkańców, którzy szczyta się zresztą nie lada wynikami wspólnego działania. I mają przekazane zostało do użytku około 2-oddziałowe przedszkole; w przyszłym roku zbudowany zostanie Bank Spółdzielczy z domem nauczycielskim dla 4 rodzin pod jednym dachem. Miasto czeka na szkole z prawdziwego zdarzenia, której budowa z myślą o placówce zbiorczej, została uwzględniona w projekcie. Postuluje się natomiast poszerzenie przyszłej inwestycji o salę gimnastyczną.

Problemem jak wszędzie, jest budownictwo mieszkaniowe. W całym powojennym okresie miejscowa rada narodowa wzniosła jeden budynek na 12 mieszkań. Rakoniewiczanie nie wolają jednak o budownictwo blokowe, mimo, że niezbędnych jest 20 mieszkań dla rodzin zamieszkujących lokale zagrożone bądź skazane na rozbiórkę. Duże natomiast ożywienie panuje wokół budownictwa indywidualnego. Jego rozwój hamowany jest jednak brakiem parcel. Z niecierpliwością więc oczekuje się decyzji wojewódzkich władz budowlanych w sprawie wyznaczonego na ten cel terenu pod 30 działek budowlanych.

Tymczasem robi się tutaj wiele, aby własnym sumptem uczynić miasto możliwie najprzyjemniejszym. Przebudowę zieleń, a nade wszystko — sądzi różę, których niebawem zakwitnie 2000. Na apel komitetu dobrego porządku właściciele i lokatorzy posesji wolać o cement, wapno, farby. Znika z pola widzenia to wszystko, co szpeci miasto i wydatnie zleświadectwo jego gospodarzom.

JERZY WRZOSKO



**Lyceum Zasadniczej Szkoły Zawodowej**  
przy Wlkp. Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego  
w Luboniu k. Poznania  
ogłasza na rok szkolny 1972/73  
**ZAPISY UCZNIÓW**  
do klasy I w zawodzie ślusarza.  
Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczeń ma prawo ubiegać się o przyjęcie do technikum.  
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:  
— w I klasie — 150,— zł,  
— w II klasie — 320,— zł,  
— w III klasie — 325 zł na godzinę.  
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły — Luboń, ul. Dzierżyńskiego.  
6062-K1

## Przetargi

**Rzemieśnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu**  
Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8 — ogłasza PRZETARG  
na sprzedaż samochodu ciężarowego „Lublin” o ładowności 2.500 t. nr silnika 576522, nr rej. 82-16 PM.  
Cena wywoławcza 16.200,— zł.  
Przetarg odbędzie się 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.  
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni.  
Pojazd oglądać można codziennie w magazynie ul. Garbary 93/95.  
5670K1

**Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Drawsku pow. Czarnków woj. poznańskie, tel. Drawsko nr 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na budowę Domu Nauczyciela — 4X M-4 w miejscowości Drawski Młyn pow. Czarnków.  
W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i nieuspołecznione.  
Oferty należy kierować do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Drawsku pow. Czarnków w terminie 1 miesiąca od daty ukazania się niniejszego komunikatu.  
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
782-K2

## Praca Nauka

Przyjmę do pracy spawacza, monterów oraz pomocników instalacji centralnego ogrzewania na bazie dobrych warunków. Zgłoszenia Poznań, ul. Matejki 35, od poniedziałku godz. 15-18.  
18993g

Pomoc domowa potrzebna na zaraz oddzielny pokój — Aleja Wielkopolska 11.  
19111g

Fotografia (ke) laboranta na pół etatu przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19047g.

Od sierpnia pomogę w prowadzeniu lub poprowadzę dom z zamieszkaniami na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17871g.

## Kupno Sprzedaż

Kupię motorower. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19196g.

Kupię blocki Karl Marks 1963 r. NRD. cena katolowa 425 zł. Warunek stan idealny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17643g.

Kupię tokarke stołowa 15 mm przelotu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17498g.

## Samochody

Sprzedam K-750 z koszem. Krawczyk, Stalingradzka 39 m. 2.  
18665g

Sprzedam tokarke do metalu 1,5 mtr. Oferty „Prasa” ul. Grunwaldzka 19 dia 19129.

Sprzedam tanio nową maszynę dziewiarską dwupłytową metalową Veritas. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 18641g.

Sprzedam nowy saxofon tenor 8.800 zł. Poznań. Długosza 30b m. 13.  
18953g

Tanio sprzedam pudło rolowe. Ostroroga 4.  
18950g

Sprzedam spawarkę wiro w 350 Am., taksometr Poltax, samochód ciężarowy, godz. 16-20. Poznań, ul. Leonarda 9.  
17566g

Sprzedam jadalnię debową (komplet). Musielak, Leszno, Wolności 17 m. 5.  
17758g

Wóz gospodarski na dwudziestkach, sprzedam. Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5.  
17471g

Rower Huragan, stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, tel. 672-335.  
18702g

Sprzedam Jawe 250. Luboń 4, ul. Juranda 6.  
17386g

**TELEGRAM**  
W DNIU 10. VII. 1972 R. OTWARTA ZOSTAŁA NOWA PLACÓWKA BRANŻY OKUCI I INSTALACJI MEBLOWYCH I BUDOWLANYCH  
w Poznaniu, ul. Wrocławska 21.  
SKLEP PRZENIESIONY ZOSTAŁ Z UL. 23 LUTEGO 17.  
P O L E C A M Y :  
◆ GWOŹDZIE I ŚRUBY  
◆ OKUCIA MEBLOWE I BUDOWLANE  
◆ WYROBY Z TWORZYW  
PATRONAT W ZAKRESIE ZAOPATRZENIA SKLEPU SPRAWUJE BIURO ZBYTU OKUCI I INSTALACJI BUDOWLANYCH W POZNANIU.  
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Gosp. Dom. i Chem. w Poznaniu.  
6119-K1

Zyrandol wartościowy mosiężny, samowarowy skiego 58 m. 30, tel. 400-23.  
19013g

Sprzedam dachówkę paloną 3.000 sztuk, cena przystępna. Dopiewo, ul. Szkolna 19.  
17578g

Sprzedam SHL Gazela, przebieg 11 tys. km. Poznań — Zieloniec, ul. Starokowska 17, po godz. 16.  
17620g

Sprzedam półkotapczan. Kaźmierczak, Poznań, ul. Partyzancka 3a m. 5.  
17610g

Sprzedam bufet i tapczan w dobrym stanie. Plac Bernardyński 4 m. 5a, oglądać po godz. 16.  
17607g

3-drzwiowa szafa i kredens, jasne — tanio sprzedam. Arciszewskiego 23 m. 80.  
17673g

## Samochody

Sprzedam spiesznie Wolgę — 55 tys. zł. (z powodu choroby). Jan Łeske, Grodzisk Wlkp. Pl. Pow. Wielkopolskich 9.  
556p

Sprzedam Willisa „Gaza 87” na chodzie z przyczepą, części zapasowe, cena 12.000,— oraz Mercedes 170V, cena 4.000 lub na części. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 18557g.

Sprzedam Skodę 1000 MB stan bardzo dobry, telefon 553-14.  
19035g

Warszawa M-20, stan idealny tanio sprzedam. ul. Senatorska 18 garaż w godz. 17-19.  
18614g

Octawie spiesznie sprzedam. Spłaczka Chelmon, pow. Szamotuły.  
520p

Sprzedam Warszawę 223, przebieg 6,7 tys. km, zamienie na małodrożowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17827g.

## Lokale

Na wspólny pokój przyjmę dwóch panów. Poznań, Jeżyce, Miodowa 25.  
18751g

Zamienie mieszkanie dwu pokojowe samodzielne Stare Miasto oficyna na pokój z kuchnią Wilda i pstr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17925g.

**MHD ART WŁÓKIENNICZO - ODZIEŻOWYMI**  
ZAPRASZA DO ZAKUPÓW NA NOWY ROK SZKOLNY W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH ODZIEŻOWYCH przy ul. Szkolnej 5, Głogowskiej 83, 27 Grudnia 4 oraz do Domu Dziecka, pl. Wolności 4.  
Polecamy szeroki wybór we wszystkich rozmiarach: FARTUSZKI, BLUZKI, SPÓDNIČKI DZIEWCZĘCE, UBRANKA CHŁOPCIE, KURTKI itp.  
Także sklepy MHD z galanterią, dziewiarstwem, pasmanterią i tekstylną — są już zaopatrzone na sezon szkolny.  
5969-K1

## Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem. Poznań, Kotowo, Urzędka 16.  
18299g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9,5 ha. Listownie nie odpowiadam. Stanisława Fiebia Waskowo-pa Poniec, pow. Gostyń.  
551p

Sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane 9 ha połowa sadu, 3 km od Gniezna, komunikacja na miejscu. Wszelkich informacji udzieli Jerzy Swędziński, Gniezno, Chudoby 3c.  
518p

Sprzedam 2 morgi ziemi teren miasta, wyłącznie ogrodnictwo lub sadownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19271g.

Mieszkanie własnościowe lub 1/2 domu bliźniaczego wyłączonego — możliwe winogrody spiesznie kupię. Oddam 2 duże pokoje, wspólna kuchnia, łazienka, śródmieście. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19183g.

Sprzedam 1 ha ziemi z zabudowaniami. Witkowo, pow. Gniezno, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 521p.

3 ha ziemi wraz z zabudowaniami sprzedam. Władysław Żerkowski, Szczepanów, Duchowne, poczta Gniezno.  
522p

Gospodarstwo dam w dzierżawę na dobrych warunkach z prawem pierwokupu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 519p.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym piwnice nadające się na warsztat przy ul. Kunickiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17653g.

Posiadam dom 5 pokoi i kuchnię z zabudowaniami i 1. 2 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo 20 km od Poznania, zamienie z dopłatą na mieszkanie własnościowe 2-3-pokojowe z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17420g.

Kupię wille jedno lub 1/2 dwurodzinnej z zamianą w Gnieźnie, 3-pokojowego komfortowego mieszkania z telefonem i garażem, telefon 606-91 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17456g.

Sprzedam parcelę 2.500 m<sup>2</sup> w Komornikach opłotowaną z altaną, drzewami owocowymi z większą ilością róż. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17491g.

Sprzedam parcelę 1.200 m<sup>2</sup> wolna budowa działka. Minkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17547g.

Gospodarstwo rolne 10 ha z lasem warsztatem i garażem przy trasie turystycznej spiesznie sprzedam. Kazimierz Matulis, Kocię Wielki pow. Trzcianka.  
17916g

Sprzedam działkę pół hektara 2 km od Gniezna, domek murowany letni opłotowana, woda, możliwość hodowli. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17639g.

## Zguby Różne

Zgubiono portfel z dokumentami francuskimi Roger Wiczeorek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Wiczeorek, Polna 23/1.  
19177g

Zaginiony seter irlandzki — suczka. Znalazcę proszę o zwrot. Andrzej Woźniak Murowana Goślina, ul. Dworcowa 11, tel. 14.  
19136g

Nagrody 1000 zł. za odprawienie pieska rejestracji brązowej, zginiętego w niedzielę 25. VI. 72. Odprowadzić Dąbrowskiego 15 m. 1, ostrzegam przed kupnem.  
18649g

Zgubiono legitymację — PKP, na nazwisko Helena Faferek Planówko.  
544p

Tapety, listwy, farby sucho, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podczerwony sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8.  
5669-K1

Zakład kamieniarski w Poznaniu, ul. Naramowicka 237, przyjmuje zamówienia na wykonanie nagrobków, na miesiąc wrzesień i październik br.  
18248g

Zamienie garaż murowany przy ul. Świt — na podobny przy Osiedlu Przyjaźni na Winiogrodach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17665g.

Poszukuję współnika, lub sprzedam fermę kurzą oraz 2 ha sadu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17457g.

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,**  
ul. Marchlewskiego 128  
**OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW**  
do nauki zawodu  
w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących w Pile, ulica Kilińskiego 16  
W SPECJALNOŚCI:  
— MURARZ - TYNKARZ,  
— BETONIARZ - ZBROJARZ.  
Nauka trwa dwa lata.  
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa.  
Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Chodzieży.  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo Budowy w Chodzieży, ul. Słowicza, tel. 284 oraz Dział Pracy i Płacy PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51.  
5438-W1

## Pracownicy poszukiwani

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 —** przyjmie natychmiast do pracy na budowach w woj. poznańskim:  
— OPERATORÓW na koparki i spycharki,  
— MONTERÓW zewn. sieci wodno-kan.,  
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

**Przedsiębiorstwo zapewnia:**  
— bezpłatne zakwaterowanie, oraz dodatek za rozłąkę dla pracowników zamiejscowych (z woj. poznańskiego);  
— ciągłą pracę (również w okresie zimowym);  
— odzież ochronną oraz inne świadczenia zgodnie z układem pracy w budownictwie.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 18, telefon 561-88.  
5902-K1

**Cukrownie Wielkopolskie - Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu-Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 28 — ogłasza NABÓR KANDYDATÓW na kampanię 1972 r. — na stanowiska:**  
— WAGOWYCH,  
— PROCENTMISTRZÓW,  
— KONTYSTEK,  
do pracy w Cukrowni i terenowych punktach odbioru.

Podania wraz z życiorysem, odpisem świadectwa szkoły średniej i zaświadczeniem z poprzedniego miejsca pracy — prosimy składać w dziale surowcowym Cukrowni Gniezno, w terminie do 10 sierpnia 1972 r.  
Wynagrodzenie wg aktualnego układu zbiorowego.  
515W2

**Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska w Nowym Tomyszu, ul. Ogrodowa 21, wojew. poznański, przyjmie zaraz do pracy w Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Wojnowicach k/Opatowicy: MAJSTRA PRODUKCJI**  
wymagane wykształcenie średnie techniczne + praktyka.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w tutejszej Spółdzielni w Komórkach Kadr nr tel. 335.  
Przetwórnia Wojnowice znajduje się 32 km od Poznania na trasie Poznań — Zbąszyń.  
825W2

Dnia 6 lipca 1972 r. zmarł nasz długoletni, sumienny pracownik Cegielni Przysieka Stara

## JÓZEF ANTKOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz cała załoga

Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej  
6112W1

W dniu 10 lipca 1972 r. zmarła w Bogu śp.

## ze STYBURSKICH

## JADWIGA PANKOWSKA

em. wieloletni pracownik b. Urzędu Wojew. Poznań i Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, odznaczona Krzyżem Zasługi, medalami i szeregami wyróżnień służbowych,

o czym zawiadamiają straszan

małż i rodzina

Pogrzeb z kinstwy cmentarza na Junikowie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.50.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 19317g

Dnia 12 lipca 1972 r. zmarł namaszczony Olejami św. śp.

## Ks. kanonik

## WINCENTY KOWALSKI

kapłan archidiecezji poznańskiej, emerytowany proboszcz parafii Najśw. Zbawiciela w Zielonej Górze.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę, dnia 12 bm. o godz. 12, w kaplicy św. Barbary w Poznaniu przy ul. Nowina 1. (cmentarz Jeżycki).

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

Poznań, Nowina 16.  
19358g

W dniu 7 lipca 1972 r. zmarł w 82 roku życia, śp.

## JAN RYPIŃSKI

nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradiadek.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 11.55, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrążona w żalu

## RODZINA

19238g

głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 10 lipca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

## MICHAŁ JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona z synem i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji  
Poznań.  
19320g

Dnia 9 lipca 1972 r. zmarł po ciężkich chorobach mój najdroższy mąż

## WALENTY MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15.30, na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Poznań, ul. Wielkopolska 20.  
19339g

AF  
Nr 163 (8825)

GEOS WIELKOPOLSKI

5  
11 VII 1972

W dniu 6 lipca 1972 r. zmarł

## IGNACY WOJCIECHOWSKI

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.  
845-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1972 r. zmarł po długich cierpieniach i pełnym poświęceniu życiu, przeżywszy lat 78, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, śp.

## JÓZEF KRAWCZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta i Wielkopolskim Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu w Junikowie.

Msza św. żałobna w kościele św. Anny w dniu 13 bm. o godz. 7.30.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Szczanieckiej 9a.  
19275

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 88, nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka

## MARIA ANDRZEJEWSKA

z domu TEUSCHNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 17, na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

córki, synowie, zięć

Luboń, Świerczewskiego 35.  
19302g

W dniu 9 lipca 1972 r. zmarł po długiej chorobie, nasz pracownik

## FRANCISZEK SZOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Pokrzywnie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich  
19310g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze w 22 roku życia nasz najukochańszy syn, wnuk, brat, szwagier, wujek, śp.

## JAROSŁAW PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczyńcu.

W nieutulonym żalu pogrążona

Poznań, Matejki 47 m. 7.  
19247g

## RODZINA

19247g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasza najukochańsza i sercem oddana żona, mamusia i siostra, przeżywszy lat 50, śp.

## STEFANIA CENAJEK

z domu GALECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, bracia i rodzina

Poznań, Kasztelańska 5 m. 2.  
19280g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 1972 r. zmarł po długich cierpieniach mój najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

## ROMAN BYKOWSKI

mistrz bednarski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Sielska 20 m. 6.  
19305g

W dniu 10 lipca 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

## inż. ANTONI GENEJA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Asnyka 9/8.  
19307g

W dniu 9. lipca 1972 r. po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. zmarł w wieku lat 86

## inż. arch. JAN STEFAN MATHEA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.55 z kaplicy na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

19273g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1972 r. zmarł po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 55, śp.

## CZESŁAW PIASECKI

oficer rezerwy WP, uczestnik walk wrześniowych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 16, na cmentarzu przy kościele Farnym w Śremie.

W smutku pogrążeni



## TEATRY

### W POZNANIU

Polski — g. 19 „Król i złodziej”.  
MARCINEK — g. 11 „Czy Pa-  
cydło to Strasydło”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Ucieczka”  
cz. III; Polonia: „Człowiek orkie-  
stra”.  
KOŚCIAN: „Stoneczniki”.  
LESZNO: „Harem pana Voka”.  
NOWY TOMYŚL: „Effi Briest”.  
OBORNKI: „Hajducy kapitana  
Angela”.  
SREM Słonko: „Oficerowie”.  
SRODA: „Sokoły”.  
SZAMOTUŁY: „Bądź w porcie  
noca”.  
WAGROWIEC: „Kapitan Florian  
z miłyna”.  
WRZEŚNIA: „Kłeska atamana”.  
W POZNANIU  
FOTOPLASTIKON — g. 13—20  
„Podróż po Europie” cz. I.

## RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala  
1322 m: 7.45 Sportowcy wiejscy na  
start; 8.08 Co słychać w Polsce i  
na świecie; 8.30 Konc. żyćce; 8.45  
Z tej i z tamtej strony lady; 9  
Wakacje z muzyką; 9.30 Mel. z  
Bratysławy; 9.40 Dla przedszkoli i  
dzieci; 10.05 „Ostatnia lek-  
cja” — fragm. 2. opow. Z. Kubi-  
kowskiego; 10.25 Mongolskie me-  
lo ludowe; 10.35 L. Różycki „Bo-  
lesław Śmiały” — poemat symf.;  
10.50 Lipcowe dni — montaż doku-  
mentalny; 11 Wakacje z muzyką;  
11.44 Skrzynka poszukiwania ro-  
dzin PCK; 11.49 Rodzice, a dzie-  
cko; 12.25 Z krakowskiej fonoteki  
muzycznej; 13 Przeboje znanego  
Morza Śródziemnego; 13.25 Estrada  
Przyjaźni; 13.40 Wieści, lepiej, ta-  
niej; 14 Śladami Kolberga; 14.20  
Kompozytor Tygodnia — Gabriel  
Fauré — I Kwintet fortep.; 15.05  
Radioferie na szlaku letniej przy-  
rody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15  
Gra Cezary Owerkowicz; 16.30 Po-  
łudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i  
Aktualn.; 17.15 Kupię, nie kupię,  
posłuchajmo; 17.30 Biuro „Opinia”  
— poradca konsumenta; 17.35  
Konc. żyćce; 17.40 Dla was gramy  
i śpiewamy; 21 Przegląd wydarzeń  
ekonomicznych; 21.20 Teatr PR. Spot-  
kanie z „Adolfem”; 22.20 — „Spot-  
kanie z operą”; 22.40 „Don Quichot”  
— J. Massenet; 23.10 Przegląd i  
poglądy; 23.20 Ciekawostki „Pol-  
ski Nagrań”; 23.45 Kwadrans ra-  
dio dla dzieci; 0.10 Program  
nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,  
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 5.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69.74 MHz: 8.05 Muzyczny dialog;  
organy — harfa; 8.35 „Świat i  
my” — magazyn aktualn.; gospod.;  
8.55 5 minut z zespołami regional-  
nymi; 9 „Nie bójmy się jazu”;  
9.35 Z życia ZSR; 9.55 Panorama  
polskiej muz. rozrywk.; 10.25 Pi-  
sarz i książka — aud. o twórczo-  
ści H. Anderskiej; 10.55 Utwory  
współczesnych kompozytorów Cze-  
chosłowacji; 11 „Czas dobrych go-  
spodarzy”; 11.35 Stuchacie pisa-  
my odpowiadamy; 11.35 Konc. muz.  
rozrywk.; 13.40 „Mój syn na pew-  
no wróci” — opow.; 14.05 Studio  
Współczesne Nr 4 „Jak się rozer-  
wać”; 15 „Trzy zespoły — trzy sty-  
le”; 15.30 „Maria Gurycovics — pri-  
madonna Opery Budapeszteńskiej”;  
17.15 Aud. społ.; 17.25 Poznańscy  
solisci; 17.40 „Proza nasza po-  
wszednia” — felieton; 17.55 Radio  
express; 18.05 Śpiewa Zdzisława  
Sośnica; 18.20 Widnokrag — wy-  
darzenia, opinie, refleksje ze świa-  
ta nauki; 19.15 W świecie współ-  
czesnej humanistyki — magazyn  
pop-naukowy; 19.30 Magazyn litera-  
cko-muzyczny pt.: „Długa twarz  
Afrodyty”; 21.16 Z nagrań solistów  
zaproszonych do naszego studia;  
21.30 Reportaż literacki „Relik-  
wiarz św. Korduli”; 21.50 Przypo-  
minamy Jeanette Mac Donald;  
22.33 Rep. Red. Społ.; 22.45 Nowo-  
ści literatury światowej „Rzeźnia  
nr 5” fragm. pow.; 23.05 Mel. let-  
niego wieczoru.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz  
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41  
i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka;  
8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35  
Mój magnetofon; 9 „Przyjdzie k-  
siażka Browna”; — odc. 23 pow.; 9.10  
W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok  
72; 9.45 „Sami Swoi”; — z Wrocła-  
wia; 10 Z dawnych kancjonałów  
polskich; 10.15 „High Society” z  
Gliwic; 10.35 Wszystko dla pań;  
11.45 „Wybraniec” — 32 odc. pow.;  
12.25 Za kierownicą; 13 Na krakow-  
skiej antenie; 13.10 Album muzyki  
uniwersalnej; 13.30 Szyszy niż so-  
kół — rep.; 14.55 Mikser — maga-  
zyn aktualności kulturalnych;  
15.15 Nasz rok 72; 17.05 „Przy-  
gody księcia Browna” — odc. 29  
pow.; 17.15 Prezentacje — maga-  
zyn aktualności kulturalnych;  
18.10 Jak wam się podoba; 18.30  
Polityka dla wszystkich; 18.45 Prze-  
boje po francusku; 19.05 „Jei por-  
tret” w piosence; 19.20 Książka ty-  
godnia; 19.35 Znajomi ze słyszenia;  
20 Muz. z antypodów; 20.40  
NRF-owskie peregrynacje — ga-  
weda; 20.50 Przeboje z nowych  
plw; 21.28 J. S. Bach — Motet  
„Duch pomocy naszej słabości”;  
21.40 Na poboczu wielkiej polityki  
— felieton; 21.50 Opera — C. Goun-  
da „Faust”; 22.05 Gwiazda sied-  
miu wieczorów — Julian Cler; 22.15  
Powieść w wyd. dźwięk. — „Nasz  
wspólny przyjaciel” — odc. 7; 22.45  
„Noc na skrzypcach”; 23 „Dzieje

## Miejska Rada w Gostyniu proponuje:

# Kotlet z odpadków

„Kółko rolnicze do lutego 1971 r. nie prowadziło działal-  
ności gospodarczej ani usługo-  
wej, poza rozprawianiem  
wśród swoich członków nawo-  
zów i ziemniaków sadzenia-  
ków (...) Pismo Prezydium  
MRN z 19 lutego 1971 r. skie-  
rowane do Zarządu naszego  
Kółka z propozycją rozpoczę-  
cia hodowli świń na resztów-  
ce w Bogusławkach, zmieniło  
i przekształciło nasze pierwotne  
zamiary...” czytamy w spra-  
wozdaniu gostyńskiego Kółka  
Rolniczego.

Wszystko zaś zaczęło się od  
tego, że komuś z Prezydium  
Miejskiej Rady powtarzająca  
się raz po raz senka: gość  
restauracyjny z lekkim nie-  
smakiem odsuwający talerz  
niedojedzonej zupy lub ziem-  
niaków — nasunęła myśl, by  
te odpadki jakoś wykorzystać.  
Legenda przecież opowiadała  
o personelu niektórych stoł-  
wek, który resztkami jedzenia  
niejedną swinie utuczył...

Rozejrzano się więc za odpo-  
wiednim kontrahentem. A że  
Kółko Rolnicze i tak zamierza-  
ło zagospodarować zaniedbaną  
resztówkę w Bogusławkach  
pod produkcję zbóż i roślin  
przemysłowych, bez trudu się  
dogadano. 26 lutego 1971 r. na  
posiedzeniu Zarządu zapadła  
decyzja, akceptująca propo-  
zycję Prezydium MRN. Realiza-  
cję powierzono członkowi Za-  
rządu, Tadeuszowi Nowakowi,  
który od 15 maja br. objął ofi-

cialnie funkcję kierownika no-  
wo utworzonego ośrodka rol-  
nego.

Pierwotny plan był więcej  
niż skromny. Chów około 170  
świń w zaadaptowanych bu-  
dynkach resztówki.

Pierwsza lustracja wykaza-  
ła, że realizacja planu Miejs-  
kiej Rady nie będzie łatwa.  
Pozornie dobry, bo stojący pod  
dachem budynek byłej chlewni,  
groził każdej chwili zawale-  
niem. Trzeba było rozebrać  
dach i położyć nowy. A skoro  
już tyle zrobiono „pierwsza  
dokumentacja opracowana  
przez Wydział Budownictwa  
Urbanistyki i Architektury na  
170 sztuk świń w zaadaptowa-  
nych budynkach nie zadowoli-  
ła Zarządu, gdyż nie wykorzy-  
stywała w pełni istniejących  
budynków, a wychodziliśmy z  
założenia pełnego wykorzysta-  
nia miejsca”.

Należało szukać takiego roz-  
wiązania, by koszt adaptacji  
budynek był opłacalny. Z upo-  
ważnienia Zarządu, przy peł-  
nym poparciu Powiatowego Za-  
rządu Kółek Rolniczych, ma-  
jącego do dyspozycji środki z  
funduszu rozwoju rolnictwa,  
Tadeusz Nowak rozpoczął po-  
szukiawczy rajd po kraju.  
Czaplinek, Złotów... Do tego li-  
teratura fachowa...

I tak powstała koncepcja,  
rozpracowana potem przez Te-  
renow Biuro Projektów w Go-  
styniu, chlewni całkowicie zme-

chanizowanej, beściółkowej,  
o trzech rzędach stanowisk.  
Pasza, z własnych silosów, pod  
ciśnieniem podawana będzie  
rurciągiem wprost do koryt.  
Do obsługi wystarczy 2 ludzi.  
Zamiast 170 — będzie 600, a w  
przyszłości 1000 sztuk. W dniu,  
w którym rozmawialiśmy z Ta-  
deuszem Nowakiem, oczekiwa-  
no przywozu pierwszych 70  
warchlaków.

Druga część chlewni, w za-  
adaptowanej na ten cel stodo-  
le, zimą będzie spełniać dodat-  
kowe zadanie. Wykorzystując  
istniejące ogrzewanie i paszar-  
nię utworzy się na piętrze od-  
chowalnię kurcząt, w 3—4 rzu-  
tach, po 3000 sztuk każdy.

Gostyńskie Kółko Rolnicze  
posiada obecnie 40 ha gruntu,  
w tym 33 ha ziemi ornej, ob-  
sianej zbożem i okopowymi z  
przeznaczeniem na paszę. Go-  
towe jest przejąć każdy areal  
gruntów, by zapewnić dla swej  
hodowli produkcję własnych,  
tanich pasz.

A co z odpadkami użytkow-  
nymi?

Złosiwy ktoś powie, że nie  
ma ich znów tak dużo, skoro  
jedną tylko — jak dotąd — re-  
stauracja istnieje w Gostyniu.  
Są jednak przesłanki, że w  
najbliższym czasie doczeka się  
ona konkurencji. Obok basenu  
kąpielowego powstała już ka-  
wiarnia, w rynku budynek (by-  
ły magazyny) adaptowany jest  
właśnie na restaurację i ka-  
wiarnię, w przyszłym roku na  
Osiedlu Tysiąclecia powstanie  
nowy lokal WSS na 120 miej-  
sc.

Odpady. Czynniki inicjujące  
powstanie ośrodka hodowlane-  
go w Bogusławkach, ale zara-  
zem bardzo kłopotliwy. Win-  
ny stanowić jakieś 20 proc.  
pasz. Kółko Rolnicze wyposa-  
żyło więc ośrodek w mały cią-  
głak z przyczepką 1-tonową, ob-  
sługiwany przez jednego pra-  
cownika, którego zadaniem bę-  
dzie zwożka owych odpadków,  
przygotowyuje się zespół parni-  
ków do ich odpowiedniego pre-  
parowania na paszę, z miej-  
scowej mleczarni 1200-litrowy  
bezcukrowy odbierać będzie ser-  
watkę.

Władze miasta, z których  
inicjatywy ośrodek w Bogu-  
sławkach powstaje, liczą na to,  
że część jego produkcji będzie  
przeznaczona bezpośrednio na  
potrzeby miasta. (bw)

\* Fragment informacji o pracy  
Kółka za rok 1971 i pierwsze pół-  
rocze br.

## Wylosowano premie PZU

### Pasy dla kierowców — posag dla Marzenki

Wczoraj w Oddziale Woje-  
wódzkim PZU w Poznaniu od-  
było się losowanie nagród (5  
kompletów samochodowych pa-  
sów ochronnych) wśród 180  
właścicieli samochodów, któ-  
rzy w kwietniu, miesiacu upo-  
wsechniania ubezpieczeń, za-  
warli w PZU dla swego pojaz-  
du ubezpieczenie auto-casoo.  
6-osobowa komisja pod przewo-  
dnictwem dyrektora Oddziału,  
Zbigniewa Widelickiego, wylo-  
sowała numery polis, następu-  
jących osób: Antoni Maszner  
— Poznań, ul. Piekary 12a  
m 10; Edmund Stróżyk — Lesz-  
no, ul. Westerplatte 11 m 9;  
Henryk Gundlach — Konin, ul.  
Górnicza 12 m 19; Feliks Gaff-  
ling — Poznań, ul. Masztalar-  
ska 7a; Franciszek Depezyński  
— Jasin, pow. Poznań.

Jednocześnie odbyło się tak-  
że losowanie numerów polis  
na ubezpieczenie zaopatrzenia  
dzieci. Zainteresowanie tym  
rodzajem ubezpieczenia stale  
wzrasta, jest to bowiem „po-  
sag” dla dziecka, wypłacany  
przez PZU, z chwilą jego usa-  
modzielnienia się, po osiągnię-  
ciu pełnoletności.

Ubezpieczenia takie, zawarte  
w kwietniu br. są także pre-  
miowane dodatkową polisą  
ubezpieczeniową w wysokości  
10 tysięcy złotych, bez obo-  
wiązku płacenia od niej skła-  
dek i oprocentowania. Tym ra-  
zem szczególnie uśmiechnęło się  
do 10-miesięcznej Marzeny Wa-  
sik z Książa, pow. Śrem. Gdy  
osiągnie ona 20 lat otrzyma  
prawie 37 tysięcy złotych z ty-

## Przeprawa promem przez Wartę



Coraz rzadziej korzystamy z usług przewoźnika. Rozwijają-  
ca się sieć mostów lepiej spełnia zadania komunikacyjne.  
Przeprawa promem nie pozbawiona jest jednak pewnego  
elementu romantyczności. Na zdjęciu przeprawa samocho-  
dów przez Wartę (za)

Fot. — H. Kamza

## Ręce do pracy — Ojczyźnie chleb

Wejewódzka Komenda Ochot-  
niczych Hufców Pracy ZMS i  
ZMW w Poznaniu, ogłasza za-  
ciąg do prac żniwnych w za-  
kładach rolnych wojewódz-  
stwa poznańskiego pod hasłem  
„Kto żyje do żniw”.

Od uczestnika wymagany  
jest dobry stan zdrowia, nie-  
naganna postawa, chęć do pra-  
cy i minimum 16 lat (młodo-  
ciarni muszą przedstawić zgo-  
dę rodziców lub opiekuna).  
Uczestnikom zapewnią się  
bezpłatne zakwaterowanie, o-  
buwie, odzież roboczą, opiekę  
wychowawczą, lekarską, czę-  
ściowo odpłatne wyżywienie  
13,50 dziennie (różnicę dopła-  
ca zakład rolny, placę wg obo-  
wiązującego układu zbiorowe-  
go dla pracowników rolnych)  
odpowiednie warunki bhp i  
poż., bezpłatny przejazd do  
miejsc pracy i z powrotem.  
Okres zbiorowego zatrudnie-  
nia trwa 2—3 tygodni, indy-  
widualny minimum 7 dni w  
ciągu lipca i sierpnia.

Pracę żniwną można podjąć  
za pośrednictwem Wojewódz-  
kiej Komendy OHP lub indy-  
widualnych ulokalizowanych  
najbliższych miejsc zamieszka-  
nia lub wczasowania. Niechaj  
młodzi Wielkopolanie — jak  
co roku — staną ochotczo do  
pomocy przy sprzącie zbóż  
wszędzie tam, gdzie będą po-  
trzebne ich ręce.

Niewątpliwie apel ten odno-  
si się także do młodych pra-  
cowników z instytucji i urzę-  
dów oraz różnych gałęzi prze-

mysłu Wielkopolski. Niech w  
czasie wolnym od pracy orga-  
nizują ekipy żniwno-remonto-  
we maszyn i urządzeń rolni-  
czych.

Zgłoszenia przyjmuje i szcze-  
gółowych informacji udziela  
Wojewódzka Komenda OHP  
ZMS i ZMW w Poznaniu, plac  
Wolności 18 od 8—16. (na)

## zawsz o wszystkim

### WYRÓŻNIENIE LESZNA

LESZNO. Leszno znane z wie-  
lu cennych inicjatyw i dużego  
zaangażowania społecznego od-  
niosło piękny sukces w konkur-  
sie o tytuł „Mistrza Gospodar-  
ności”. W rywalizacji tej w gro-  
nie miast liczących powyżej 15  
tys. mieszkańców, Leszno zdoby-  
ło na szczęblu wojewódzkim i  
miejsc. W dowód uznania przy-  
znano miastu piękny dyplom i  
500 tysięcy zł nagrody z przezna-  
czeniem na popieranie czynów  
społecznych.

Il miejsce w tej grupie miast  
zajął Ostrów, a III — Kalisz.  
Przy podsumowaniu konkursu  
najwyżej oceniane były czyny  
społeczne, które w Lesznie osią-  
nęły wartość prawie 3.840 tys. zł.  
(r)

### ROZBUDOWA CAMPINGU

KÓRNIK. Międzynarodowy Cam-  
ping położony nad Jeziorem Kór-  
nickim na tzw. „Błoni” został  
ostatnio nieco zmodernizowany  
i bardziej niż w latach uprzed-  
nich przystosowany do obsługi  
masowych wycieczek. Kórnicka  
GS uruchomiła przy pawilonie  
receptyjnym kiosk spożywczy.  
Przy kiosku znajduje się kawia-  
renka (40 miejsc), którą PTTK  
wypożyczyło w nowoczesne me-  
ble. Camping dysponuje 22 na-  
miotami. Miłe widziani są także  
turysty z własnym sprzętem noc-  
legowym. Plan pracy PTTK prze-  
widuje w bieżącej 5-latec całko-  
wite zagospodarowanie campin-  
gu (kanalizacja sanitarna itp.).  
Zostanie wybudowana także sta-  
ła kolonia domków campingo-  
wych. (rk)

### PRZED LIPCOWYM ŚWIĘTEM

SREM. Choć od Święta Odro-  
dzenia dzieli nas jeszcze 10 dni  
w Śremie już myśli się o przygo-  
towaniu imprez. W dniach 20 i  
21 bm. we wszystkich miastach,  
gromadach i zakładach pracy po-  
wiatu śremskiego odbędą się  
akademie. W częściach artystycz-  
nych wystąpią amatorskie zespó-  
ły artystyczne.

W dniu 20 bm. w Powiatowej  
Poradni Pracy Kulturalno-Oświa-  
towej w Śremie odbędzie się aka-  
demia powiatowa, w której wy-  
stąpią: orkiestra dęta Towarzy-  
stwa Muzycznego w Śremie i  
laureaci Festiwalu Piosenki Ra-  
dzieckiej w Zielonej Górze (Estra-  
da Ziemi Lubuskiej).

W dniu 21 bm. w godzinach  
wieczornych przewidziane jest  
ognisko harcerskie na Między-  
narodowym Obozie Harcerskim  
w Ostrowiecu z udziałem  
przedstawicieli powiatowych  
władz politycznych.

W dniach 22 i 23 bm. na wszy-  
stkich stadionach sportowych i  
parkach wystąpią zespoły arty-  
styczne i odbędą się liczne impre-  
zy sportowe, a w godzinach po-  
łudniowych festyny i zabawy  
ludowe. (st)